Rok XII. Nr. 343 (3588) Wilno, Sobota 14 Grudnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Etjopja żąda zwołania Zgromadzenia Ligi Narodów

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Genewy: Sekretarjat Generalny Ligi Narodów podał do wiadomości publicznej notę rządu abisyńskiego.

W dokumencie tym poseł abisyński w Paryżu w imieniu rządu przypomina, że Abisynja jest ofiarą napaści nieusprawiedliwionej, potępionej przez jednomyślną uchwałę rady i zgromadzenia Ligi Narodów. Nie odrzucając ostatecznie projektu rozstrzygnięcia zatargu, rząd abisyński domaga się zwołania natychmiast zgromadzenia Ligi Narodów dla zbadania propozycji i przeczenia, czy propozycja jest w zgodzie z zasadami Ligi Narodów w zakresie całości terytorjalnej i niezawisłości politycznej państwa — członka Ligi.

O nocie abisyńskiej sekretarjat generalny zawiadomił natychmiast przewodniczącego obecnej kadencji zgromadzenia Ligi Narodów Benesza.

ODPOWIEDZI L. N.

GENEWA, (Pat). W związku z notą Etjopji do L. N., sekr. gen. Ligi Narodów Avenol wystosował następujący telegram do posła abisyńskiego w Paryżu.

„Zwróciłem się natychmiast do przewodniczącego zgromadzenia w sprawie żądania, zawartego w ostatnim ustępie wczorajszej pańskiej noty. W związku z tem, że Rada Ligi jest zwołana na najbliższą środę, aby zaznajomić się z propozycjami, przedstawionemi przez dwa rządy i w związku z tem, że Rada jest organem do którego sprawa została prawidłowo skierowana, — przewodniczący zgromadzenia uważa, że należy zaczekać na wynik dyskusji w Radzie, zanim będzie można zastosować się do prośby pana. (—) AVENOL.

Tekst propozycyj Hoare-Laval

RZYM, (Pat). Agencja Stefaniego podaje następujący tekst noty, złożonej Mussoliniemu 12 b. m. przez ambasadorów W. Brytanji i Francji:

Rząd W. Brytanji i rząd francuski doszły do porozumienia, aby zalecić rządowi abisyńskiemu zgodę na następującą wymianę terytorjów z Włochami:

a) Ustąpienia Włochom wschodniej części prowincji Tigre, ograniczonej w przybliżeniu na południu przez rzekę Gheva, na zachodzie przez linję, przechodzącą z północy na południe między Aksum a Aduą, Aksum pozostanie przy Abisynji, Adua — przyłączona zostanie do Włoch.

b) Rektyfikacja granicy pomiędzy krajem Danakilów, a Erytreą, pozostawiają na południe od Assua przestrzeń terytorjum erytrejskiego, konieczną dla zapewnienia Abisynji dostępu do morza, który zostanie określony dalej.

c) Rektyfikacja granicy pomiędzy Ogadenem a Somalją włoską.

Wychodząc z punktu zetknięcia się trzech granic: abisyńskiej, Kenia i Somalji włoskiej, nowa granica włosko-abisyńska zostałaby wytknięta według ogólnej linji, która na północy przecięłaby rzekę Webi-Szebeli w Iddidole, pozostawiając Gorrahei na wschodzie, a Ouzandab na zachodzie. Następnie linja graniczna dotyka granicy brytyjskiej w miejscu przecięcia się jej z 45 południkiem.

Sprawa szczepów Somalji brytyjskiej, polegająca na korzystaniu z pastwisk i studzien położonych na terytorjum przyznanem Włochom przez to wykreślenie granicy, winna być nadal zachowana.

Abisynja otrzyma całkowicie własny dostęp do morza, który byłby najkorzystniej zrealizow. przez ustąpienie za zgodą Włoch portu Assab i pasa terytorjum, zapewniającego połączenie z tym portem wzdłuż granicy północnej od strony Somalji francuskiej.

Rząd W. Brytanji i Francji postara się otrzymać od rządu abisyńskiego gwarancje, dotyczące wykonania na uzyskanych terytorjach zobowiązań w sprawie niewolnictwa i handlu bronią.

Rządy W. Brytanji i Francji użyją swego wpływu w Addis Abebie i Genewie by skłonić cesarza Abisynji do przyjęcia, a Ligę Narodów do zatwierdzenia projektu stworzenia w południowej Abisynji strefy ekspansji gospodarczej i emigracyjnej zarezerwowanej dla Włoch.

Granice tej strefy byłyby następujące: na wschodzie nowo wytknięta granica pomiędzy Abisynją a Somalją włoską, na północy 8 stopniem szerokości geograficznej, a na zachodzie 35 południk, na południu granica między Abisynją a Kenyą.

Wewnątrz tej strefy, stanowiącej integralną część Abisynji, Włochy korzystałyby z wyłącznych praw ekonomicznych, wykonywanych przez towarzystwa uprzywilejowane lub podobne instytucje, którym przyznanoby z zastrzeżeniem praw nabytych przez tubylców lub cudzoziemców prawo własności na niezajęte tereny, monopol eksploatacji bogactw mineralnych, lasów i t. d.

Towarzystwa te byłyby zobowiązane przyczyniać się do rozbudowy gospodarczej kraju i przeznaczać część swych dochodów na wydatki o charakterze społecznym na rzecz ludności tubylczej.

Kontrola administracji abisyńskiej w tej strefie byłaby wykonywana pod suwerenną władzą cesarza przez organizację, przewidzianą w planie pomocy dla Abisynji, opracowanym przez Ligę Narodów.

Włochy brałyby przeważający, ale nie wyłączny udział w tej organizacji, która byłaby podporządkowana jednemu z głównych doradców, ustanowionych przy rządzie centralnym.

Wymieniony doradca, który mógłby być Włochem, byłby zastępcą naczelnego doradcy w zakresie powyższych spraw. Naczelny doradca byłby delegowany przez Ligę Narodów i przydzielony do osoby cesarza. Naczelny doradca nie będzie mógł być obywatelem żadnego z mocarstw graniczących z Abisynją. Organizacja ta w stolicy, podobnie jak i w strefie zarezerwowanej dla Włoch czuwałaby nad obywatelami włoskimi i swobodnym rozwojem przedsiębiorstw włoskich.

Rząd W. Brytanji i Francji przyczynią się chętnie do tego, by organizacja ta, której szczegóły winny być opracowane przez Ligę Narodów zapewniała całkowicie interesy Włoch na tych obszarach.

WŁOCHY, NIE SPIESZĄC SIĘ BĘDĄ BADAĆ PROPOZYCJE.

RZYM, (Pat). Fakt ogłoszenia planu paryskiego nie może być zdaniem tut. kół dyplomatycznych i prasowych, oceniany jako wyraźna i decydująca zapowiedź przyjęcia tego planu przez rząd włoski.

Zarówno na podstawie wynurzeń włoskich kół politycznych, jak i prasowych, utrwala się tu przekonanie, że rząd włoski zażąda dodatkowych wyjaśnień i że nie będzie się śpieszyć z udzieleniem decydującej odpowiedzi na propozycje, które są przedmiotem sumiennych i wszechstronnych studjów.

Z frontów Etjopji

KOMUNIKAT ETJOPSKI.

ADDIS ABEBA (Pat) — Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat: pod Deabu na północ od Makalle silny patrol abisyński zaatakował posterunki włoskie. Włosi stracili 7 zabitych i cofnęli się, paląc na drodze odwrotu kilka wsi. Dnia 12 grudnia kilka eskadr lotniczych włoskich dokonywało wywiadów na froncie Tigre.

Na froncie Ogadenu nie zaszło nic godnego do zanotowania.

—oOo—

Konstytucja w Egipcie wejdzie w życie w maju 1936 roku

KAIR (Pat) — Ogłoszono manifest króla Fuada o przywróceniu konstytucji z 1923 roku. Ustrój konstytucyjny wejdzie w życie w całej pełni z chwilą zebrania się parlamentu, co nastąpi po wyborach w maju 1936 roku.

Wcześniejsze zwołanie izby jest niemożliwe ze względu na konieczność ułożenia spisów wyborców.

Komitet 18-tu oczekuje decyzji Rady L. N. w sprawie propozycyj Laval - Hoare

GENEWA, (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu komitet 18-tu zajął się raportem komitetu rzeczoznawców co do stosowania sankcyj przez poszczególnych członków Ligi Narodów. Przewodniczący komitetu oraz minister Eden wyrazili podziękowanie komitetowi rzeczoznawców, poczem przedstawiony raport został jednogłośnie przyjęty.

P. Vasconcellos, powołując się na wczorajsze deklaracje premjera Lavala i ministra Edena, oświadczył, że, przyłączając się w zupełności do wczorajszej deklaracji ministra Komarnickiego, sądzi, że komitet 18-tu nie może powziąć nowych postanowień, zanim propozycje angielsko - francuskie nie zostaną przedstawione radzie Ligi Narodów. P. Vasconcellos bowiem nie chciałby aby komitet przeszkodził w czemkolwiek rozpoczętym rokowaniom.

Po przemówieniu kilku delegatów, przewodniczący zamyka posiedzenie, oświadczając, iż zwoła komitet w odpowiedniej chwili.

Hoare ustępuje?

Złamał w czasie ślizgawki kość nosową

LONDYN, (Pat). Dziś wieczorem zawiadomiono nieoficjalnie przedstawicieli prasy, że min. Hoare, bawiący wpobliżu St. Moritz, kilka dni temu, ślizgając się, upadł i doznał bolesnego złamania kości nosowej. Minister w najbliższych dniach powróci do zdrowia. Nieoficjalnie oświadczono również, że min. Hoare zamierzał powrócić do Londynu i że tylko wypadek, jakiego doznał przeszkodził mu w tem. Skoro stan zdrowia ministra poprawi się — wyjedzie natychmiast do Londynu, co nastąpić ma w każdym razie przed czwartkową debatą izby gmin, w której weźmie on udział.

W kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia min. Hoare'a. Koła polityczne przywiązują również dużą wagę do audjencji, na jakiej dziś wieczorem przyjęty został u króla stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Robert Vansittart, którego opinja publiczna uważa za współodpowiedzialnego za to, co się stało w Paryżu.

—(:)—

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Obniżenie opłat na wyższych uczelniach

Dowiadujemy się, że jednem z pierwszych posunięć nowego min. W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego ma być ulżenie młodzieży akadem. przez obniżenie opłat na wyższych uczelniach. Sprawą tą zajmie się w czasie najbliższym zjazd rektorów.

Rozporządzenie wykonawcze o odznakach i mundurach

Ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o oznakach i mundurach. Stosownie do tego rozporządzenia na oznaki i mundury organizacyjne zezwolenia wydają wojewodowie, a jeśli działalność danej organizacji przekracza obszar jednego województwa, pozwolenie wydaje min. Spr. Wewn. Już po nowym roku używanie oznak i mundurów będzie zabronione, o ile organizacje nie uzyskają do tego czasu odpowiedniego zezwolenia.

Nowy poseł Rzplitej w Helsingforsie

Dotychczasowy radca ambasady Rzplitej w Moskwie p. **Sokolnicki** mianowany zostaje z dn. 1 stycznia r. prz. posłem Rzplitej w Helsingforsie.

Zmiany w biurach personalnych

W związku z nowym planem personalnym rządu zapowiadają się w najbliższym czasie przesunięcia na terenie biur personalnych w poszczególnych resortach. Mówi się o ustąpieniu szefa biura personalnego w min. Komunikacji płk. **Kominkowskiego.** Ma również odejść szef personalny w min. W. R. i O. P. kpt. **Lipka.** Mówią też o możliwości ustąpienia szefa biura personalnego w min. Rolnictwa p. **Szymańskiego.**

Zmiany w min. oświaty

Dowiadujemy się, że p. Aleksander **Kawałkowski,** dotychczasowy dyr. departamentu ogóln. i kierownik zespołu do spr. młodzieży akadem. w min. W. R. i O. P. ustępuje ze swego stanowiska z dn. 1 stycznia 1936 r. Krąży pozatem pogłoska, jakoby ustąpić miał również naczelnik wyd. Szt. w temże ministerstwie p. **Zawistowski.**

Gen. Rydz Smigły zaproszony na uroczystości do Poznania

WARSZAWA, (PAT). — Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Smigły przyjął dziś delegację komitetu obchodu święta powstania wielkopolskiego w osobach prezydenta miasta Erwina Więckowskiego, sen. Zygmunta Głowackiego oraz pos. Józefa Głowackiego.

Delegacja zaprosiła p. gen. insp. sił zbrojnych na uroczystości obchodu święta powstania wielkopolskiego, które odbędzie się 27 b. m. w Poznaniu.

Stała linja lotnicza przez Atlantyk będzie otwarta w 1937 r.

WASZYNGTON. (Pat.) Zastępca sekretarza departamentu stanu Wolton Moore zapowiedział, że w 1937 r. otwarta będzie stała linja komunikacji lotniczej ponad Atlantykiem pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglją. Loty odbywać się będą 4 razy w tygodniu.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

RÓWNIEŻ SKARGA LUDOWCÓW ZOSTAŁA ODRZUCONA.

„Lietuvos Žinios" donosi, że skarga, złożona u ministra obrony kraju w sprawie zamknięcia przez komendanta wojskowego partji ludowców (laudininków) została odrzucona, a postanowienie komendanta zatwierdzone.

ANTYRZĄDOWE ULOTKI W KOŚCIELE.

W kościele katolickim w Birżach w czasie nabożeństwa, zgromadzonym były rozdawane podżegające odezwy. Kartki były ludziom rozdawane w czasie zbierania ofiar. Godnem uwagi jest, że kartki wciskano jedynie rolnikom, pomijając mieszczan. Treścią tych odezw jest, że rząd obecny chce załamować rozwój życia religijnego, i że dla tych powodów została zamknięta partja demokratyczno - chrześcijańska. Ludzie są wzywani do wytrwania.

SESJA SĄDU WOJENNEGO W KRETYNDZE.

„Lietuvos Aidas" podaje iż dnia 11 bm. rozpoczęła się w Kretyndze sesja wyjazdowa sądu wojennego.

Na porządku dziennym sesji znajdują się sprawy polityczne oraz sprawy o stawianiu oporu władzy policyjnej.

DEMARCHE W SPRAWIE KAUSZASA.

W sprawie aresztowanego przez niemiecką straż graniczną naczelnika litewskiego urzędu kontroli paszportowej Kauszasa litewskie poselstwo w Berlinie uczyniło demarche w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych.

W niemieckiem min. spr. zagr. oświadczono korespondentowi Havasa, że Kauszas jest już zwolniony z więzienia.

Wiadomość powyższą potwierdziło również litewskie poselstwo w Berlinie.

Ś. P.

Władysław Strzelecki

Naczelny Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych, Profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 12-go grudnia 1935 roku,

o czem zawiadamia

Inspektorat Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie

A kiedy u nas?

Obniżka opłat telefonicznych na linjach P. A. S. T.

WARSZAWA (Pat) — Jak się dowiadujemy minister Poczt i Telegrafów zaakceptował po dłuższych pertraktacjach zniżkę opłat abonentów licznikowych na sieciach. eksploatowanych przez P. A. S. T. Zniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku na sieciach w Warszawie, Łodzi i Lwowie w taryfie a obniżona zostanie opłata o 13,3 proc. zaś na sieciach spółki w Lublinie, Bydgoszczy, Borysławia i Drohobycza o 15,4 proc.

Plenarne obrady Sejmu

Sejm przyjął ustawy uchwalone przez komisję

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektami ustaw, załatwionemi ostatnio przez komisje sejmowe.

Na wstępie po referacie pos. **Chołyńskiego** i krótkich wywodach pos. **Dębickiego** przyjęto w obu czytaniach rządowe projekty ustaw **o dodatkowych kredytach na rok 1934-35 i 1935-36**. Globalna suma tych kredytów wynosi przeszło 27 miljonów.

Następnie Sejm przyjął w obu czytaniach bez dyskusji następujące projekty ustawy w sprawie ratyfikacji: **protokółu taryfowego z Estonją, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Hiszpanją, protokółu dodatkowego do konwencji handlowej ze Szwajcarją, oraz porozumienia ze Szwajcarją, dotyczącego wzajemnego udzielania kontyngentów**.

Dalszy punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o kontroli parlamentarnej nad długami państwa;

b) o djetach senatorów i posłów;

c) o likwidacji tymczasowej kasy przezorności pracowników kolei państwowych polskich w b. zab. rosyjskim. Odesłano je zgodnie z propozycją marszałka do komisji budżetowej. Również do komisji budżetowej odesłano przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r. z wnioskiem najwyższej izby kontroli o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi absolutorjum za ten okres.

WYBORY DO DALSZYCH KOMISYJ.

Następnie marszałek zaproponował powołanie komisji oświatowej na okres obecnej sesji zwyczajnej złożonej z 25 posłów.

Na zakończenie posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji regulaminowej w składzie 15 osób, wyjaśniając, iż powołanie takiej komisji jest konieczne ze względu na to, że art. 44 konstytucji przewiduje dla niej pewne czynności. Izba uchwaliła powołanie tej komisji w składzie proponowanym przez marszałka.

Na tem wyczerpano porządek obrad.

NASTĘPNE POSIEDZENIE WE WTOREK.

O terminie i porządku obrad następnego posiedzenia Sejmu posłowie będą zawiadomieni pisemnie. Marszałek podaje już dziś do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie na wtorek 17 bm. o godz. 10 rano.

JUTRO KOMISJA PRAWNICZA ROZPATRZY PROJEKT USTAWY O AMNESTJI.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu, które zagaił marszałek Car. Na wniosek pos. Hyli komisja wybrała na swego przewodniczącego wicemarszałka **Podoskiego,** na zastępcę przewodniczącego pos. **Kroebla,** na sekretarza pos. **Hoppego.**

Referentem projektu ustawy o amnestji wybrano pos. **Madeyskiego.**

Następne posiedzenie komisji wice marszałek Podoski wyznaczył na jutro na godz. 10 rano.

Członkowie Stronnictwa Narodowego skazani

BYDGOSZCZ (Pat) — W procesie o krwawe zajście w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzyskim, których dopuścili się członkowie stronnictwa narodowego, trybunał sądu okręgowego w Bydgoszczy wydał w dniu dzisiejszym wyrok. Mocą wyroku z 45 oskarżonych sąd 35 uznał winnymi.

16 głównym przywódcom zajść z Marjanem Florjanem Tomaszem na czele wymierzono karę więzienia od 4 lat do 8 miesięcy, 19-tu zaś oskarżonych ukarano więzieniem od 1 roku do 1 miesiąca z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Z głównych oskarżonych Marjan Żołna skazany został na 4 lata więzienia, Florjan Tomasz na 3 lata, Józef Rugowski. Franciszek Brzeziński i Józef Stachowiak po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Józef Adamski i Jan Westphal po 2 lata więzienia. 10-ciu pozostałych oskarżonych zwolniono od odpowiedzialności.

BELWEDER — muzeum Marszałka Piłsudskiego

Komisja oświatowa Sejmu uchwaliła projekt ustawy

Komisja oświatowa ukonstytuowała się dziś bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem, wybierając na przewodniczącego p. posła **Bol. Pochmarskiego,** na zastępcę posła **Jana Drozda-Gierymskiego** i na sekretarza pos. **Jakóba Hoffmana.**

Przewodniczący po rozdziale referatów oznajmił przystąpienie do pracy, podkreślając szczególne znaczenie chwili, w której komisja pracę rozpoczyna od projektu rządowego ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Przewodniczący zaznacza, że jest rzeczą zrozumiałą, że ta praca przenikać musi serca obywateli szczególnem uczuciem (wszyscy wstają). Myśli nasze i uczucia w tej chwili zwracają się do Wodza Narodu i są wyrazem aktu hołdu dla Jego nieśmiertelnego ducha.

Przewodniczący pos. Pochmarski udzielił następnie głosu posłance Pełczyńskiej jako referentce projektu ustawy.

Posłanka **Pełczyńska** odczytała projekt ustawy, którego wszyscy wysłuchali stojąc.

„Pokolenie nasze — mówiła dalej posłanka Pełczyńska — któremu danem było żyć w epoce Józefa Piłsudskiego, któremu danem było pracować i walczyć pod Jego rozkazami, przekazać winno Belweder przyszłym pokoleniom w nienaruszonym stanie.

Z Belwederu Józef Piłsudski wydawał rozkazy wodza, prowadząc zwycięską wojnę. Tutaj kamień po kamieniu w ciężkim trudzie ducha budował wielkość państwa i wzrokiem genjusza przenikał przyszłe pokolenia, kreśląc linje rozwoju państwa, sięgającą daleko poza nasze czasy.

Poraz pierwszy przekroczył Józef Piłsudski próg Belwederu w dniu 29 listopada 1918 roku. W rocznicę powstania listopadowego przekroczył progi Belwederu, owiane poezją historji, owiane poezją walk rewolucyjnych.

Belweder przekazać należy w stanie nienaruszonym przyszłym pokoleniom. Dlatego pracę przy tworzeniu muzeum cechować winien nietylko głęboki pietyzm, ale i wysoka fachowość. Uczynić należy wszystko, żeby Belweder dla przyszłych pokoleń stał się przybytkiem narodowym, który mieścić będzie ducha Józefa Piłsudskiego".

Proszę wysoką komisję o przyjęcie rządowego projektu ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze bez zmian.

Komisja przyjęła projekt ustawy bez dyskusji i w milczeniu, oddając manifestacyjnie hołd duchowi Wielkiego Marszałka.

GWOŹDZIE i DRUT potanieją o 10 proc. z dniem 20 b. m.

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie porozumienia pomiędzy p. ministrem Przemysłu i Handlu dr. R. Góreckim a biurem sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Drutu i Gwoździ, obejmującem 19 fabryk, została dokonana obniżka cen na drut i gwoździe przeciętnie o 10 procent z tem, że nowy cennik będzie ogłoszony do 20 grudnia r. b.

Łącznie z uzgodnioną obecną obniżką — ceny na drut i gwoździe będą obniżone w porównaniu do 1928 r. średnio o 60 procent, czyli, że wskaźnik cen tych wyrobów będzie się kształtował nawet poniżej ogólnego wskaźnika cen hurtowych w Polsce, który wynosi 54,5 procent.

KONFERENCJA MORSKA

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w grudniu.

W naprężonej atmosferze przesiąkniętej zapachem prochu, gazu i krwi, przelewanej na polach Abisynji i Dalekiego Wschodu zostaje otwarta w Londy nie konferencja morska. Pięć największych potęg morskich: Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Włochy i Francja zasiądą przy jednym stole dla ustalenia polityki zbrojeniowej na morzu; jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że w późniejszem stadjum gdy pierwsze sprawy porządku dziennego zostaną załatwione. **Niemcy też zostaną zaproszone do udziału w tej konferencji.**

Konferencja ta jest wynikiem wymówienia przez Japonję w grudniu r. ub. układu waszyngtońskiego. Układ ten, zawarty w r. 1932 ustalił stosunek ilościowy sił morskich Anglji i Stanów Zjednoczonych, jak 1:1, Japonja otrzymała 60%, Francja i Włochy po 35%. W zeszłym roku jednak Japonja przy wypowiedzeniu umowy waszyngtońskiej oświadczyła, że jej prestiż państwowy wymaga wyższej granicy maksymalnej dla jej zbrojeń morskich, która to granica powinna być równa zbrojenom morskim Anglji i Stanów Zjednoczonych, oraz że należy ustalić specjalne ograniczenia dla jednostek atakujących. **Należy nadmienić, że interpretacja wyrazu „atakujący", czyli „ofenzywy" stanowi kwestję sporną,** Anglja np. uważa łodzie podwodne za broń atakującą, Japonja i Francja natomiast za obronną — defenzywną. Ta różnica zdań co do zaliczenia łodzi podwodnych do tej, czy innej kategorji spowodowała, że układ waszyngtoński nie uregulował wogóle sprawy łodzi podwodnych i na tym odcinku państwa miały wolną rękę. Obecnie ta sprawa prawdopodobnie znowu wypłynie na porządek dzienny. **Anglja bowiem domaga się, by łodzie podwodne zostały objęte układem.**

Obecna sytuacja międzynarodowa niezbyt sprzyja tej konferencji. Od chwili ostatniej konferencji morskiej w Londynie w 1930 r. stosunki w polityce międzynarodowej całkowicie się zmieniły i mimo to, że konferencja obecna nosi charakter techniczny — ma ona ustalić pewne granice technicznego zbrojenia się na morzu — **jest ona zdarzeniem politycznem niezmiernej wagi;** tu wystąpią nazewnątrz i zetrą się ze sobą antagonizmy i skrzyżowania interesów w łonie państw imperjalistycznych. Dojście do porozumienia i znalezienie drogi pośredniej nie będzie rzeczą łatwą, na forum międzynarodowem zaszły bowiem ostatnio zbyt poważne zdarzenia. Akcja Japonji w Chinach nadała sprawie Dalekiego Wschodu zupełnie inną formę; sprawa abisyńska wysunęła cały szereg zagadnień co do polityki morskiej na morzu Śródziemnem, kanale Sueskim i morzu Czarnem; Niemcy samowolnie odrzuciły ograniczenia morskie, wynikające z traktatu wersalskiego, i dobrowolnie zawarły układ z Wielką Brytanją w myśl którego Niemcy zgadzają się ograniczyć swe zbrojenia morskie do 35% w stosunku do Wielkiej Brytanji. **Te wszystkie sprawy napewno wypłyną podczas tej konferencji.**

Baldwin w swem przemówieniu podczas otwarcia konferencji zaznaczył, że **W. Brytanja jest za redukcją tak ilościową — t. zn. ogólnego tonażu całej floty — jak też i jakościową t. zn. wielkości dział i wyporności poszczególnych jednostek.**

Należy sobie jednak zdać sprawę z tego, że to oświadczenie napozór **ultra pacyfistyczne, w praktyce nie pociągnie za sobą zmniejszenia zbrojeń morskich.** Budowa wielkich okrętów 35.000 tonowych jest b. kosztowna, według obliczeń sprawozdawcy morskiego „Observer" a koszt budowy wielkich okrętów morskich wynosi £ 220 za tonnę. Dla takiego państwa, jak Anglja, której granice morskie są ogromne, która dba o to, by na wszystkich punktach mieć swą flotę, wielkie okręty nie są zbyt odpowiednie. Anglja raczej potrzebuje dużej ilości torpedowców i krążowników, które mogą łatwo być przerzucane z miejsca na miejsce i których koszt budowy jest o wiele tańszy.

„The Obserwer" z dn. 7 b. m. pisze: „W. Brytanja chce redukcji maximum wyporności okrętów wojennych, która według umowy waszyngtońskiej wynosi 35 tys. tonn z 16-calowemi działami. Dla nas wystarczą okręty 25.000-tonnowe z 12-calowemi działami, naturalnie o ile inne państwa te ograniczenia przyjmą".

Ten punkt ograniczenia wielkości największych okrętów **zostanie prawdopodobnie przyjęty.** Na konferencji londyńskiej w r. 1930 Anglja, Japonja i Stany Zjednoczone zgodziły się nie budować wojennych okrętów do końca roku 1936. Francja i Włochy wtedy tego układu nie ratyfikowały i każde z tych państw zarezerwowało sobie prawo budowy 70.000 tonn okrętów wojennych — do czego te dwa państwa były uprawnione na podstawie układu waszyngtońskiego. W r. 1934 Włochy zaczęły budować dwa okręty wojenne 35000-tonn. z 15-calowemi działami szybkości 30 węzłów, które to okręty mają być gotowe w r. 1938; w odpowiedzi na to Francja też zaczęła budowę dużych okrętów 35000-tonnowych z 13-calowemi działami. Jeden okręt już został spuszczony w Brest. Budowa drugiego nastąpi w r. 1937. Niemcy też nie próżnowały i wybudowały jeden wielki okręt 26.000-tonnowy i trzy mniejsze — 10 000-tonnowe. Te państwa mogą więc teraz śmiało popierać wniosek Anglji, narazie bowiem nie mogą budować nowych okrętów, Stany Zjednoczone też nie będą się temu opierały. Roosevelt zresztą wypowiedział się za 20% **zniżką zbrojeń,** i naturalnie najchętniej pójdzie w pierwszym rzędzie na redukcję okrętów dużych.

Punkt sporny, jak już wyżej zaznaczyłem, stanowią łodzie podwodne, które są przez Japonję, Francję i Włochy uważane za broń obronną. Narazie jednak już zdołano ustalić pewne punkty, co do **nieatakowania okrętów handlowych przez łodzie podwodne.** Ten punkt został zasadniczo uregulowany przez układ londyński. Ratyfikowały go tylko Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja; obecnie Włochy i Francja ten punkt też ratyfikowały.

Ta wiadomość była „sensacją" pierwszego dnia obrad i już prasa konserwatywna, która z jednej strony pcha do zbrojeń, z drugiej zaś chce grać rolę humanitarnej i obrońcy ludzkości, wyłapała tę wiadomość dla manifestowania swych „uczuć" pacyfistycznych i tak np. „Daily Telegraph" z dn. 9 bm. pisze: „należy z wielkiem uznaniem przyjąć fakt, że pięć potęg morskich zobowiązało się ograniczać ataki łodzi podwodnych i jesteśmy zabezpieczeni przed taką akcją łodzi podwodnych, jaką prowadziły Niemcy podczas wielkiej wojny".

Sprawa Japonji jest jednak najpoważniejszym punktem konferencji — Przedstawiciel Japonji admirał Nagano powiedział w swem przemówieniu, że „należy dążyć do ustalenia ogólnej granicy maksymalnej na poziomie jak najniższym", ale Japonja musi otrzymać taki sam stosunek jak Stany Zjednoczone i Anglja. Jest rzeczą wątpliwą, by te dwa mocarstwa — Anglja i Stany Zjednocz. zgodziły się na coś podobnego. Interesy tych dwóch państw zbyt mocno się krzyżują z interesami Japonji na Pacyfiku. Sprawa Dalekiego Wschodu jest ponownie aktualna, Japonja znów rozpoczęła akcję w Północnych Chinach w kierunku rozszerzenia swej ekspansji. Ambasadorowie Chin w Londynie i Paryżu złożyli w zeszłym tygodniu protest do rządu angielskiego i francuskiego w tej sprawie, powołując się na pogwałcenie przez Japonję umowy 9-ciu państw w sprawie Chin. Protest Chin prawdopodobnie niczego nie wskóra, mocarstwa europejskie nie mogą dać rady ze swemi sprawami w Europie — tembardziej na Dalekim Wschodzie.... Sam fakt ekspansji ze strony Japonji zwiększy jednak czujność Anglji i Stanów Zjednoczonych i dojście do porozumienia i pewnego punktu pośredniego będzie trudniejsze.



Obrady konferencji morskiej w Londynie.

E. Sosnowiec.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

Zbliżający się okres świąteczny wywołuje ruch wydawniczy specjalnie w kierunku literatury dla dzieci i młodzieży, wychodząc z zasady, że najlepszym podarunkiem gwiazdkowym będzie dobra, ciekawa książka.

Pisać dla młodzieży od lat 12 do 15, to najtrudniejsze zadanie. Bo tu należy połączyć cele dydaktyczne, umoralniające z sensacją (ale zdrową, zdrową), humor z poezją, sentyment z tęgością, uczyć, bawiąc pięknych zasad a znów nie odbiegać tak daleko od rzeczywistości, by aż czytelnik sceptycznie się odnosił do wzniosłych haseł.

Otóż ta ostatnia pozycja dziś jest bodaj najtrudniejsza do wygrania w literaturze dla młodzieży. Tak się jakoś stało, że dziś nawet dzieci zamożniejszych rodziców zostały oddalone od rodziny, a zbliżone do społeczeństwa i wszystkiego, z czego się ono składa. Więc z dobrem i złem. Ze szlachetnością, którą znaleźć można i w suterenie, ale i z brudem moralnym, który gnieździ się tak samo w pałacu, jak w chatce, ale ma inne formy. I tak się stało, że przez to zetknięcie się wszystkich sfer, przez wcześniejsze poznawanie życia od każdej jego strony oczy młodzieży otwierają się teraz wcześniej, niż dawniej na życie i jego zewnętrzne objawy. Ujemne strony bytowania, dawniej odsuwane lub nie podpadające pod oczy dzieci, dziś nasuwają się im jaskrawo, że żadne nie może ich widoku uniknąć. Ileż nauczyło obyczajowości wszechświata kino, na które chodzi młodzież każdego wieku? Ileż uczy kryzys, obniżający poziom rozrywek, stosunków i wrażeń. Ileż obcowanie z młodzieżą ubogą, dla której życie w najbrutalniejszej formie niema tajemnic.

Więc zadanie autora opowieści dla młodzieży jest trudniejsze niż kiedy. — Trzeba pisać rzeczowo, bo młodzież jest odbarwiona z tęczowych kolorów bajek, trzeba dać sensację, przykuwającą uwagę, bo wyobraźnie, zblazowane na sztukach teatralnych i kinach, na artykułach gazet, opisujących tak szczegółowo najohydniejsze procesy, wymagają podniecającego pokarmu, inaczej treścią książki się nie zainteresują, trzeba pisać pobudzając szlachetne pierwiastki w duszach młodzieży, poucząć, wpajać wzniosłe uczucia miłości Boga, Ojczyzny, bliźnich, a zarazem bawić, zaciekawiać, przykuwać.

Nie znam dobrze reakcji młodzieży na książki dla nich pisane. Wiem z ankiet i opowiadań kierowników czytelni, jakie są gusta tej młodzieży do literatury dla dorosłych. Pamiętamy powodzenie u najmłodszych czytelników „Detektywa", czem się ten cyniczny tygodnik chwalił. Jaki autor, jaki książkowy bohater jest dziś wśród młodzieży tak modny, jak za moich czasów był Kapitan Nemo, dowódzca Nautilusa w nieśmiertelnem dziele J. Verne'a, albo ukochane „Małe Kobietki", „Mali Mężczyźni", „Dobre żony" i „Młodzi chłopcy" E. Alcott, czy też „Księżniczka" Urbanowskiej?

Muszę więc sądzić nadesłane mi do recenzji książki wedle mego widzimisię, co jest w tym wypadku bardzo niedostateczne.

Wydaje mi się że książki Giżyckiego i Nowakowskiego są najodpowiedniejsze i przedstawiają najwięcej walorów.

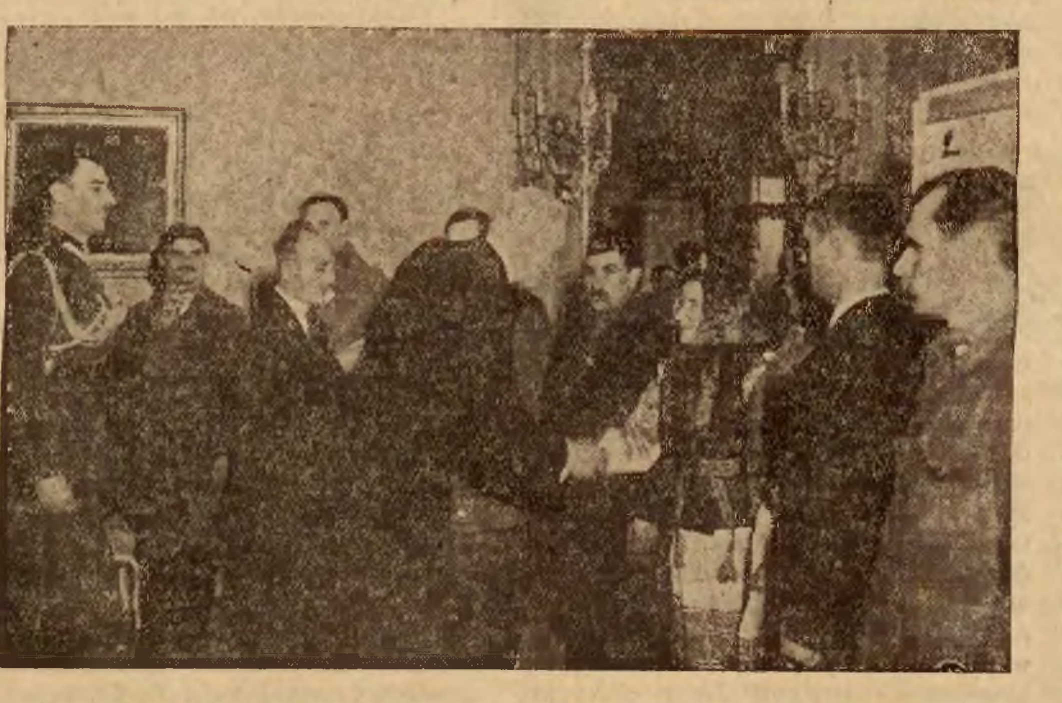
— Złotówka Manoela, Zygmunta Nowakowskiego to zebrane w tomik powiastki, pisane na zamówienia do czytanek. Znać też na nich nacisk pedagogiczny, ale podany z tak ujmującemi przyprawami, że czytelnikowi wydaje się, że chodzi tu tylko o rozrywkę.

I jakie bogactwo tematów! Poruszone sprawy spółdzielczości, znaczenia sportów (Michał Morawa gra z królem szwedzkim w tenisa), jest o Polakach w Kalifornji i o wynaradawiających się w Niemczech, mamy nowelę o morzu, (Wicuś), i o święcie wolności ptaków w Niemczech, sięgamy do czasów starożytnych w opowieści o wiernym psie pompejańskim i mamy rodzajowy obrazek o złotówce, którą Pan Marszałek kazał dać Manoelowi na Maderze... Ogromny zasięg tematów i zainteresowań, epizody, anegdoty wybrane szczęśliwie, nie naciągane wypływają ze zdarzeń naturalnie. Przytem wyborny, niezmanierowany język, pełen soczystego humoru, a jeśli porusza się sprawy uczuciowe, to zrobiono to delikatnie, z prostotą (Kroku sy, Kozy w Paryżu). Ciekawa, bardzo odpowiednia dla młodzieży książka.

— Jerzy Giżycki. Na Dalekim Zachodzie. Przygody młodego Stasia Wrzosa wśród stepów u stóp Gór Skalistych, w Chicago i innych miastach oraz w kopalni. Młodzieniec, który to przeczyta, nauczy się sporo o obyczajach dzikich, ale dobrych druhów cowboy'ów, o przy

Wycieczka wieśniaków z woj. wileńskiego i nowogródzkiego do Warszawy i Krakowa

W ubiegły poniedziałek pociągiem popularnym pod hasłem „Hołd Ziemi Wileńskiej“ wyruszyła do Warszawy i Krakowa wycieczka wieśniaków ziem naszych. zorganizowana przez Central-



Wieśniacy z ziem wschodnich u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

ny Związek Turystyczny w Warszawie przy pomocy urzędów powiatowych i gminnych. Koszty udziału były minimal ne, bo wyniosły zaledwie kilka złotych, w wielu zaś wypadkach wyjątkowo bied nych zwalniano od opłat zupełnie.

Zainteresowanie się wycieczką było ogromne, zgłoszeń bardzo wiele.

Z każdego powiatu, wobec ograniczo nej ogólnej ilości miejsc, wybrano po 50 do 60 osób — przeważnie osoby starsze, które w większości wypadków nie widziały większych ośrodków miejskich i które wyróżniały się pracą dla dobra ogółu na terenie swej wsi.

Pierwszym etapem wycieczki po Wil nie była Warszawa. Na dworcu Gdańskim uczestnicy zostali powitani przez delegatów 21 p. p. i po śniadaniu w kwa terach wojskowych, ruszyli na zwiedza nie miasta. Po obejrzeniu X powiolonu gdzie wieśniakom mówiono o bohaterskiej śmierci męczenników sprawy pol skiej za czasów zaborczych, pochód. li czący około 800 włościan, udał się na Zamek, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jeden z kierowników poszczególnych grup wycieczki p. Witold Rodziewicz, nasz korespondent z pow. wilejskiego w następujący sposób opisuje nam ten moment:

„Uformował się ogromny czworobok na dziedzińcu zamkowym, utworzony z grup powiatowych obu województw Delegacja, złożona z najpoważniejszych gospodarzy, udała się do wnętrza Zamku, gdzie przyjął ją Pan Prezydent i w serdecznych słowach wypytywał delega tów o życie, urodzaj i wszystko, co naj bardziej dotyka włościanina ziem kre sowych.

Delegaci opowiadali o tem, że dobrze czują się w Polsce, że traktuje się ich sprawiedliwie, otacza się troskliwością. Utyskiwali zaś potrochu na ciężkie cza sy, mówili, że ceny na produkty wiejskie są niskie, że wszystko, co trzeba ku pić w mieście, porównawczo jest dosyć drogie. Wszyscy chcieli mówić jak najwięcej, nie było najmniejszego chłodu, ani skrępowania.

Uśmiechał się Pan Prezydent i pocie szał zatroskanych włościan, mówił, że wszystkim teraz jest ciężko, że takie są czasy, że jednak rząd stara się przedew szystkiem polepszyć dolę wsi, że jeszcze wszystko odmieni się na lepsze.

Gdy jedna z delegatek, Litwinka, po częła opowiadać łamanym językiem pol skim o tem, jak woda płynąca z lasu co rok zalewa ich pole i niszczy plony, że nie są w stanie przeciwstawić się żywiołowi. Pan Prezydent poradził zwrócić się z prośbą o pomoc do województwa, a ze swej strony prosił przedstawiciela Mini sterstwa Spraw Wojskowych o pomyślne załatwienie sprawy“.

Następnie wyszedł Pan Prezydent Rzplitej na podwórze zamkowe i prowa dził rozmowy z ustawionemi tu w czwo robok poszczególnemi grupami powiatów. Rozległ się trzykrotny okrzyk:

„Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!!!

W koszarach 21 p. piechoty odwiedził wycieczkę p. wiceminister komunikacji Bobkowski, na którego ręce złożono podziękowanie dla rządu za umożl: wienie wieśniakom odbycia pielgrzymki do grobu Wodza Narodu.

Nazajutrz 11 bm. wycieczka przybyła do Krakowa i po śniadaniu wyruszyła pochodem na Wawel. Moment składania hołdu Wodzowi Narodu tak opisuje uczestnik wycieczki p. Rodziewicz:

„Cicho przesuwaliśmy się, jeden po drugim, przed trumną Wodza. Wieśniacy klękali i ze łzami w oczach, szeptali cicho słowa modlitwy, a jedna z włościanek złożyła u nóg Wodza kwiaty.

Delegacja udała się następnie na Sowiniec, gdzie złożono regjonalną urnę z ziemią, wziętą z mogiły powstańców, poległych w powiecie wilejskim“.

W tymże dniu udano się do Wieliczki. Na wszystkich włościanach kopalnia wywarła ogromne wrażenie. Korzystano też z pozwolenia i brano dowoli, do kompletnego przeciążenia kieszeni kawałki soli na pamiątkę.

— Aby wystarczyło na cały rok pokazywania...

Do Wilna powrócono we czwartek wieczorem.

„Ogólna atmosfera wycieczki była tak miła —stwierdza p. Rodziewicz, tyle było na niej silnych, wspólnie przeżytych chwil, takie nastąpiło zżycie się, że z żalem rozjechano się w dniu 12 grudnia do domów“.

NA MARGINESIE

Sport naopak

Sport miał, jak ludzkość długa i szeroka, zawsze miłośników i entuzjastów. „W zdrowem ciele zdrowy duch“ nie jest bynajmniej hasłem nowem, już bowiem starożytni zagrzewali sie do „polepszenia wyników“ okrzykiem „hopsa. hopsa na Cheopsa“.

Obok tych, którzy sport sobie czynią ze wszystkiego: z miłości, zaciągania długów i nauki, istnieje specjalna kategorja swego rodzaju kapłanów sportu, ludzi, którym wolno w najbardziej publicznych miejscach pokazywać muskularne łydy i pierś ponad miarę obrośniętą na miarę Fidjasza.

Taki pan w granatowych porciętach i kolorowej bluzie (choćby był panną z domu, n. p. Koubkowa) w trudzie, mozole i wysiłku sumuje osiągnięte sukcesy, trenuje i ustawicznie brnie po cierniowej drodze „doskonalenia czasu“. Co każde 2 minuty fotografuje się do pism ilustrowanych.

Ambitny sportowiec stale bije, ale tylko rekordy, kopie, ale tylko piłkę.

Zdarza się, że rozochocony i roznamiętniony „wyczynami“ — wyczynia i inne, mniej szlachetnej natury figlasy, wtedy jednak sędzia gwiżdże i zawodnik momentalnie pojmuje, że cel nie uświęca środków w sporcie.

W wypadkach ostrzejszych, jeśli nie skutkuje gwizdek sędziowski, sprawę rozstrzyga toga sędziowska.

„Kurjer Poranny“ z 12.XII podaje „finisz“ jednego z meczów. Piłkarz piłkarzowi złamał nogę. Sąd skazał sprawcę nieszczęścia na trzy miesiące aresztu.

> „Obrońca oskarżonego wywodził, że surowe wyroki w sprawach o wypadki sportowe mogą zniechęcić graczów do stawania na boiskach.
>
> Sąd w motywach podkreślił, że gracze, jeśli nie chcą, to mogą nie stawać, ale sąd nie może tolerować coraz częstszych wypadków podczas gry“.

Reasumując: czyżby naprawdę dobrego sportowca miały przerażać kary za brutalną grę? Jeśli tak, to istotnie niech wrażliwsi na kodeks ustąpią z boiska, a sport na tem... zyska.

amik.

rodzie i sposobie życia w Ameryce. Przygody, w których bierze udział Staś, są dobrze pomyślane, zajmujące, owiane szczerą prostotą, podkreślona wartość przyjaźni męskiej. Nie przedstawiają one nic niezwykłego, muszą się takie właśnie zdarzać tam wielu dzielnym zuchom. Trochę może zastanawiać zawsze szczęśliwe wyjście Stasia i zwycięża nie przez niego w okolicznościach, gdzie doświadczeni cowboye nie mogą dać ra dy. Wychodzi na to, że Staś mądrzejszy jest i zaradniejszy od przywódcy cowboy'ów, dyrektora kopalni i in. Brakuje przytem, to już duży brak, słowniczka wyrazów obcych, który w książce Nowakowskiego nprz. umieszczono przy końcu. Wydaje mi się, że najlepiej umieszczać tłumaczenie wyrazów u dołu stronicy, gdyż chciwemu czytelnikowi niezawsze się zechce zaglądać na koniec książki i przerywać sobie zajmujący rozdział.

— **Gustaw Morcinek. Ludzie są dobrzy.** Historja miejscami smutna, a miejscami bardzo wesoła o rodzinie zagrożonych gruźlicą dzieci górnika Kucharczyka, Hanyska i Jadwiżki, których ratują dobrzy ludzie. Cała książka przepojona tą serdeczną życzliwością do ludzi, tem sercem, które Morcinek pokazał najpierw „Za tamą“ a potem wyszło najaw, że je ma na dłoni. Opowieść o biednych, pracujących ludziach, o bardzo ciężkich warunkach materjalnych i wspomaganiu się wzajemnem. Życie podano, jakiem jest, z jego smutkami i troskami dorosłych, w których dzieci muszą brać udział, chcę, czy nie chcą. Są i zdarzenia smutne, ale jest wiele wesołości i pogody, wiara w siebie, w wysiłek pracy, każdej, byle uczciwej, koleżeństwo, dos konałe wżycie się w psychikę młodych chłopców, miłość do człowieka i do zwierząt, jakieś chrześcijańskie obcowanie, bez ckliwych sentymentalności: oto dodatnie cechy książki Morcinka.

— **Kornel Makuszyński. Wielka brama. — Wyprawa pod psem.** Autor kilku znanych książek dla młodzieży ma tak ustalony, swoisty i odrębny od innych sposób pisania, że omawiać jego książki, to powtarzać tylko to, co się pisało o dawniejszych. Więc te same wady i te same zalety. Pomysłowość w wynajdywaniu przygód, groteska w karykaturalnych postaciach, gorąca miłość kraju, ale jakiż barokowy styl! Jaka sztuczność wyrażeń! Brak prostoty, chęć robienia ciągłych dowcipów, wymyślne określania najprostszej rzeczy np. „zielona nadzieja więdła z nim, jak trawa na słońcu“, „kucharz otworzył oczy, jak wołowy język gotowany w garnku i nagle począł śpiewać nadobnym ludzkim głosem“, „Nie mogąc zemścić się na ludzkości za swoją usmażoną na patelni serca krzywdę“!, „Nie mógł rozgryźć tego powiedzenia i dotrzeć do pestki straszliwej obrazy“. „Poniosła wgłąb domu wrzask swoich kolorów“ (o kobiecinie noszącej jaskrawe suknie) i tak cała książka. Nie wiem, czy się młodzieży ten styl podoba, sądzę, że jednostajność tej hypertrofji i określeń, nadmiar ozdobności, silenie się na super uczucia, na naj... wszystko w superlatywach: poświęcenie, szlachetność, bohaterstwo, dobroć i tyle nakazów, żeby być wesołym, żeby pogodnie wszystko znosić, żeby być zawsze radosnym, sprawia miejscami wrażenie sztuczności i nienaturalności.

Ale przygody Piotrusia w **Wielkiej Bramie,** mającej za temat szlachetną mi łość do polskiego morza i tajemnicę „oka zorzy“, pięknej perły starego kapitana, zaciekawiają fabułą, ujmują porywem młode wyobraźnie w dale oceanicz ne, do których bramą jest nasz malutki skrawek morza.

Historja Trzech Zetów (Zbyszka, Zenobiego i Zdzisława) w **Wyprawie pod Psem,** nosi te same cechy. Wesołe zdarzenia w czasie wędrówki po kraju mogłyby być dopełnione jakiemiś wiadomościami o odwiedzanych miejscowościach, nic się nie wie o otoczeniu chłopców, prócz tego, że jakaś wieś przymierą gło dem Bohaterem jest pies, Apasz, mądrości nadludzkiej, zadziwiającej; z jego powodu mają bohaterzy dużo kłopotów ale i pomocy. Barwne, wesołe przygody, wskazujące na konieczność zaradności w życiu i na możliwość znajdywania dobrych ludzi, którzy zawsze pomogą i wyratują. Powieści Makuszyńskiego to miłe fantazje na tle rzeczywistości, trochę bajki, zawiele fantazji, zadużo ułat wień, jak na historje dla chłopców i oparte o życie współczesne. Język mieni się wszystkiemi migotliwemi barwami jakich nigdy nie szczędzi p. Makuszyński w swych utworach.

— **F. A. Ossendowski. W Poleskiej Dżungli.** Dlaczego „dżungli“? Poco ten egzotyczny wyraz dla swojszczyzny? — Podstawą zajmującej książki dla starszej młodzieży jest krajobraz i zwierzostan wybrzeża Prypeci, Piny i Kanału Ogińskiego. Po tych bagnach i wodach płyną kajakami trzej chłopcy i jedna dziewczynka, badając kraj dokładnie

XIV Zjazd sprawozdawczy Okr. Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Jak zwykle liczny zebrał się tradycyjnie w Sali Śniadeckich Zjazd pracowników na polu oświaty. Po zwykłych zagajeniach i powitaniach, wysłuchano referatu czł. Zarządu p. **Matuszkiewicza** o położeniu szkoły i nauczyciela na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego, po którym wywiązała się długa, ożywiona i bardzo charakterystyczna dyskusja. Właściwie nie dyskusja, gdyż rozbieżności zdań nie było, raczej stwierdzanie faktów, ujemnych stron życia nauczycielstwa, podkreślanie pewnego spaczenia linji obowiązków zawodowych nauczycielstwa, w tem znaczeniu, że prócz pracy fachowej, zostały mu narzucone siłą konieczności lub przez opieszałość ludzką takie zadania, prace i roboty społeczne, i w takiej ilości, że podołać im nauczyciel nie może bez szkody dla siebie i wypełnianego obowiązku pedagogicznego. Oddawna się o tem pisze i oddawna o tem mówi nauczycielstwo.

Celowo nie używam słowa „skarży się", bo tej nuty nie było słychać wśród zebranych. Wszystkie przemówienia cechowała wielka miłość zawodu, poczucie odpowiedzialności przed przyszłością, poświęcenie dla społeczeństwa, którego młode pokolenie wychowują ci nadmiernie obciążeni pracownicy. Że nadmiernie to odrazu świadczy o tem jeden przykład, argument głośno wołający... **W sanatorjum w Zakopanem w ostatnim roku zmarło na gruźlicę więcej nauczycieli, niż od czasu, jak istnieje sanatorjum.** To chyba mówi dostatecznie o skutkach warunków ogólnego bytu naszych pedagogów i jaki rezultat wykazują lata przeciążenia... Coraz ciaśniej w izbach, coraz mniejsze pobory, a coraz większe obciążenia społeczne (składki i t. p.), coraz wyraźniejsze wyczerpanie młodych, ofiarnych sił. A mimo to ani jednej nuty osobistej nie było słychać, pełne godności albo nawet z humorem opisy gniotu śruby, nacisku i wogóle „używania sobie" na nauczycielstwie przez władze administracyjne... Nuta, która się na każdym Zjeździe powtarza. Nauczyciel musi być na wsi **wszystkiem, dla wszystkich,** w każdej chwili i okoliczności. — Jeżeli nie, zła nota, zła opinja, przeniesienie, skargi, że nie pracuje społecznie, nie umie zbierać składek, nie umie zorganizować LOPP-u, Cz. Krzyża, Strzelca, Tow. Bud. Szkół. Ligi, świąt robotnicowych, harcerstwa, świetlic, świąt lasu, wody, powietrza, konia, dobroci dla zwierząt, akcji oświatowej, teatrów, świąt pieśni i narodowych rocznic. Musi umieć pogodzić to wszystko z programem szkolnym, zająć się higjeną każdego dziecka, wiedzieć (ankiety) o stanie jego rodziny, stanie ekonomicznym terenu, uczyć się do kursu, (jeśli chce pogłębić wiedzę), a jeśli jest kierownikiem, mieć kancelaryjnej pracy też sporo.

Najdłużej przemawiał w dyskusji wiceprezes Związku p. **Kolanko,** o trosce nad utrzymaniem poziomu moralnego wśród nauczycielstwa, o tem, że nie może ono być używane do rozgrywek politycznych, do agitacji wyborczej, w której może brać udział tylko jak każdy obywatel wedle własnej ochoty i przekonań. Na ten temat już w poprzednim Zjeździe było dużo hałasu i oburzenia. Gdyż agitacja oficjalna, jak sami twierdzili, zaszkodziła powadze ciała pedagogicznego w terenie. P. Kolanko mówił dość ostro przeciw stosowanym sposobom odliczania poborów z dwóch pensyj nauczycielskich, by utrzymywać jednego praktykanta bezrobotnego. „Wyręczać w tem Min. Oświaty i Wyznań, nie możemy", słusznie zaznaczył mówca. Wszystko spoczywa dziś na szlachetności i dobrowolności nauczycielstwa, jak z tą dobrowolnością bywa, to długoby o tem mówić. Kto doświadczeńszy i ma zasługi, na których się może oprzeć, ten potrafi się ocalić od tej powodzi świadczeń społecznych, ale początkujący zarzynają się i dezorjentują, bo jest fizyczne niepodobieństwo, by mogli podołać temu, czego od nich wymagają **poza pracą pedagogiczną.**

Jak wygląda dobrowolność, o tem świadczy 7 tys. przesieleń, gdyż tak było potrzebne... dla celów pedagogicznych? Nie, dla innej polityki. „Nikt na kuli ziemskiej nie jest tak przeciążony, ani tak bezbronny jak nauczyciel" — mówi p. Kolanko, bo w fabrykach są inspektorzy pracy, którzy pilnują i bronią przed przeciążeniem, a w szkolnictwie?... Nauczyciela wciąga się we wszystkie roboty na wsi, a potem nieudane, ujemne skutki społecznych imprez spadają mu na głowę. Zapewniono mu zniżkę cen produktów!... Zwłaszcza obniżenie cen prądu elektrycznego, węgla i żelaza — to poprawi budżet ludzi siedzących na zapadłych wsiach! Śruba ciśnie, a ulg dla nauczycielstwa niema. Jedynym obrońcą jest „Głos Nauczycielski", którego Zarząd ma obowiązek energicznie zabiegać o interesy nauczycielstwa, o poprawę jego warunków, co pociągnie za sobą stanowczo lepsze wyniki w nauczaniu. Nauczyciel nie może być odciągany tysiącami spraw od swego zajęcia. Musi, żeby je dobrze sprawować, mieć możliwość odpoczynku, pracy nad sobą, odetchnięcia. Inaczej zdzierają się młode siły, albo narażają na zarzut niedbalstwa, albo robią powierzchownie.

Należy dążyć do większej umiejętności w montowaniu aparatu szkolnego, członkowie Zw. powinni się wykształcać w dziedzinie prawnej strony pragmatyki szkolnej, by znać zakres swych praw i obowiązków, poza które nie wolno nauczyciela moralnie zmuszać do świadczeń społecznych. (Dodajmy od siebie, że od czasu jak tyle organizacyj, tyle związków i tyle nauczycielstwa pracuje na wsi, nad wyszkoleniem kadr pracowników społecznych, to przecież już muszą, powinni być, ludzie prywatni, mogący spełniać to, do czego się ciągle angażuje nauczycielstwo). Kiedyż wreszcie społeczeństwo, włościanie, rolnicy, mieszkańcy wsi i miasteczek zaczną **sami pracować dla siebie** zapraszając nauczycieli do Komitetów i Zarządów, ale nie zrzucając im po 15 latach **całej pracy organizacyjnej na ręce** i tak przeciążone? „Powinno się mieć wiarę w uczciwość nauczycielstwa", woła mówca, „nie trzeba żeby za każdym stał posterunkowy i zaganiał" (oklaski). „Głos Nauczycielstwa" musi pisać, prasa powinna szerzyć wiadomości o tem, co się dzieje. Szkołę powszechną trzeba ratować, bo jeżeli w samym okręgu wileńskim jest 60 tys. dzieci poza szkołą, jeżeli synowie włościańscy wyjątkowo tylko dochodzą do 5 oddziału, to chyba źle się dzieje. Nikt szkoły nie broni i nikt się nią nie interesuje, nie opiekują się ani starostwa, ani zarządy gminy, nauczyciel walczy wciąż o swoją dolę i o los szkoły.

Dalsi mówcy mówią o innych bolączkach, o odległości szkół (nie może być więcej jak 5 klm.), o stosunku samorządu gminnego. „Owszem, ten jest żywy — twierdzi mówca, był w ciągu roku 178 w gminie! Dobrze jeżeli jest blisko, ale gdy trzeba najmować na własny koszt furmankę? Gdy trzeba wykłócać się do upadłego o każdą szybę w oknie i każdy metr drzewa? Należy znać dobrze przepisy prawne i zorganizować odpowiedni kurs. To możliwość obrony. **Nie pomoże się szkole, nie pomagając nauczycielstwu.** Trzeba ratować szkolnictwo powszechne, którego losy rozegrywają się obecnie, bo tu wchodzą w tę grę i siły społeczne, a wygra ten, kto okaże więcej sił.

Nauczycielstwo jest podstawowym fundamentem przyszłości narodu. Od niego się zaczyna świadoma budowa społeczeństwa, państwa i wychowanie obywatelskie dziecka, młodzieży i dorosłych. Ale, powtarzamy, czas zdjąć im to z pleców. Już powinno być dosyć wychowanych, by wychowywać innych, a zostawmy nauczycielstwu co jest pedagogją. A jeśli ktoś ma specjalne zamiłowania, dość czasu, i zdrowia, i ochoty, jeśli nie ma liczniejszych obowiązków rodzinnych, bo i to brać trzeba pod uwagę, by je wogóle wydać na świat, by dać czas dla własnych dzieci i możność, to wtedy któż broni oddać część czasu na usługi społeczeństwa? **Ale niech nacisku odnośnie do tego nie będzie.**

Ta nuta obrony przed zachłannością władz administracyjnych brzmi na każdym Zjeździe, pewne rzeczy się powoli wywalcza. Związek ma wielotysięczną rzeszę członków, których głos nie przechodzi bez echa, bo solidarna zbiorowość to wielka siła. Sytuacja szkoły powszechnej jest bardzo ciężka, ale postawa Związku jest silniejsza, zwłaszcza jeśli się uwzględni ducha poświęcenia, jaki dotąd, mimo tak ciężkich warunków, ożywia ogół nauczycielstwa.

Prócz tej obrony swej pracy zawodowej przed ingerencją władz administracyjnych w czynności społeczne nauczycielstwa, przymusu do pracy społecznej i wogóle pozaszkolnej, mówiono też o projekcie cofnięcia autonomicznego awansu, który to projekt szczęśliwie upadł i minister zapewnił, że nie będzie o tem mowy. 8 stycznia 1936 r. odbędzie się w Warszawie wielki Zjazd Nauczycielstwa, z przedstawicielami min., by wypowiedzieć się we wszystkich sprawach poruszanych na zjazdach zw. prowincjonalnych.

Ciekawy referat p. **Matuszkiewicza** podamy jutro, spowodu braku miejsca w dzisiejszym numerze

Narazie zaznaczamy tylko pokrótce wytyczne i najbardziej palące sprawy nauczycielskie, a rezerwując chętnie miejsce dla dalszych uwag o materjale, który Zjazd dostarczył. **Hel. Romer.**

P. Eugenjusz Balcerak
nowy prezes okr. wileńskiego Zw. N. P.



Wczoraj w czasie obrad popołudniowych dokonano wyboru prezesa oddziału wileńskiego Zw. N. P. Olbrzymią większością głosów został wybrany p. Eugenjusz Balcerak, kierownik 7-kl. szkoły powsz. w Postawach.

---

przy pomocy uprzejmych krajowców.

Wyzyskano umiejętnie i naturalnie wplatając je do akcji, wszystkie wiadomości o dziwnej krainie tysięcy hektarów błot; więc obyczaje Poleszuków, ich choroby i zabobony (kołtuny, febra, czarownicy), zabytki budowlane, historyczne wspomnienia, tradycje szlachty zagrodowej, zruszczałej, ale hardej. Dużo wyrazów miejscowych, objaśnianych naogół w przypiskach, ale nie wszystkie, a to konieczne dla czytelników nieobeznanych w Polesiem. Czasami wyrażenia dziwaczne nprz. „wędzidło", zamiast wędka i „narzut" zam. kapa, leżąca na łóżku. Razi przytem nieuwzględnienie gwary poleskiej. Język białoruski jest zrozumiały dla Polaka, a jeśli się dawało tak wierny etnograficznie obraz Polesia i Poleszuków, to trzeba było zachować każdemu taki sposób mówienia, jaki tam istnieje naprawdę. Inaczej daje się fałszywe pojęcie o ludzie. Przecie tak się robi pisząc o Śląsku, Tatrach, Kaszubach. Cóż nasze Polesie gorsze, żeby jego mowy lub pieśni nie ukazać? Można było jaki obrzęd wprowadzić, ślub czy pogrzeb, a cała panorama byłaby kompletna.

Ale i tak młodzież, czytająca tą książkę o Polesiu, będzie miała wyczerpujące wiadomości. Opisowość i nagromadzenie epizodów łowieckich trochę nierealne, potrzebne autorowi, żeby całą faunę na lądzie, w wodzie i w powietrzu opisać. I znów wszystko się tym chłopcom udaje! Przecie tak nie jest w życiu? Czy to nie wytwarzanie złudzeń, które gorzkim zawodem trzeba potem opłacać? Czy nie należałoby ukazać nieudanej sprawy, omyłki, klęski i umieścić obok nauki, jak ją znieść mężnie? To „życie ułatwione" nie jest realne.

Wszystkie powyższe książki, są, rzecz dziwna, pisane dla chłopców. Czyżby dziewczynki były mniej wdzięcznem audytorjum?

Dodajmy do powyższych wydawnictw nowość dla małych bąków — **Przygody małpki Fiki-Miki** i murzynka Goga-Goga — w stylu nieocenionego Koziołka Matołka, tych samych autorów Makuszyńskiego i Walentynowicza. Koncepty mniej więcej takie same, rysunki jakieś niedbałe, gorsze. Wszystkie powyższe książki wydała, jak zwykle, nader starannie, z ilustracjami i na dobrym papierze firma Gebethner i Wolff.

H. R.

Z Kłajpedy
Rugi Litwinów z posad

RYGA (Pat) — Z Kłajpedy donoszą: Nowy dyrektorjat kłajpedzki przeprowadza w dalszym ciągu zwalnianie z posad urzędników, mianowanych przez ostatni dyrektorjat litewski. Na opróżnione stanowiska przyjmowane są osoby, które stanowiska te poprzednio zajmowały. W tych dniach otrzymał dymisję naczelnik powiatu kłajpedzkiego Tolejszis oraz naczelnik policji portowej Korsajtis. Oba te stanowiska zajęli poprzedni kierownicy.

Dyrektorjat składa projekt ogłoszenia amnestji

RYGA (Pat) — Z Kłajpedy donoszą: według krążących pogłosek, dyrektorjat kłajpedzki zwrócić się miał do rządu litewskiego z projektem ogłoszenia amnestji dla osób, skazanych w znanym procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów. Sprawa ta poruszona ma być w czasie pierwszej wizyty członków dyrektorjatu w Kownie.

Pomoc dla więźniów objętych amnestją

Biuro Główne Funduszu Pracy wydało pilny okólnik do wszystkich wojewódzkich biur Funduszu Pracy, w którym przypomina, że w wyniku amnestji około 15-tu tysięcy b. więźniów znajdzie się bez środków do życia i powiększy rzesze bezrobotnych, korzystających z pomocy Funduszu Pracy.

W związku z tem Biuro Główne Funduszu Pracy poleca wojewódzkim biurom roztoczenie opieki nad byłymi więźniami, mimo, że nie odpawiadają oni zasadom kwalifikacji i ewidencji osób objętych działalnością Funduszu Pracy.

W tym celu wojewódzkie biura Funduszu Pracy współpracować będą z miejscowemi oddziałami Towarzystwa Opieki nad Więźniami.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 13 grudnia 1935 r. Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92. Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04. N. Jork nienotowano. N. Jork kabel $5.29\frac{7}{8}$ — $5.31\frac{1}{8}$ — $5.28\frac{5}{8}$. Paryż 35.01—35.08 — 4.94. Szwajcarja 171.88—172.22 — 171.54. Tendencja niejednolita.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PUNKTY NIEJASNE.

Na marginesie zjazdu Stronnictwa Ludowego w Warszawie pisze „Goniec Warszawski“:

> Zapewne, zarówno w nowym programie, jak i w rezolucjach kongresu znalazło się jeszcze szereg punktów niejasnych, pozbawionych dojrzałego sformułowania. Dotyczą one przedewszystkiem zagadnienia t. zw. polityki narodowościowej. Są to bądź pozostałości „dawnego kursu“ i zanikające wpływy „klasowców“, bądź też coraz bardziej milknące echa wewnętrznych tarć i sporów.

Nawet przychylna opinja dostrzega tedy szczeliny i rysy w programie, z którym organ stronnictwa „Piast“ wiąże niebylejakie nadzieje.

Cóż dopiero trzeźwa myśl, niezaprawiona sympatjami, łączącemi grupy wszelkiej opozycji?

NA STRAŻY.

Wobec obniżki cen węgla próbują potentaci węglowi zastosować zamykanie „mniej rentownych“ kopalń, co w prostej linji prowadzi do zwichnięcia akcji zniżkowej i restytucji stanu poprzedniego. „Express Poranny“ doradza zwrócić baczną uwagę na ten manewr baronów węglowych.

> Trzeba, aby żerujący na kryzysowej nędzy kłusowniczy kapitalizm zrozumiał, że mu się więcej żadne kruczki i machinacje nie udadzą. Że spotka się w tym względzie ze zdecydowanym oporem zarówno władz, jak i społeczeństwa.
>
> Śrubowanie cen zapomocą „postojów“ fabryk i kopalń skończyło się niepowrotnie!

Społeczeństwo i władze muszą stać czujnie na straży wszystkich zarządzeń o obniżce cen, istnieją bowiem tysiączne sposoby zwichnięcia akcji, dobrze znane doświadczonym sferom wielkiego przemysłu.

PRZED SEZONEM.

W „Gazecie Polskiej“ artykuł z gatunku tych, które pojawiają się zwyczajowo na wiosnę i w lecie, w miesiącach upału i maturalnej gorączki. Czytamy w nim m. i.:

> Są szkoły, gdzie się na miesiąc przed maturą — zapewne dla „odprężenia nerwów“ — urządza ośmioklasistom międzyszkolne rozgrywki sportowe, do których się przyspasabiają nierównie staranniej niż do egzaminu i z dużo większem przejęciem.

I taka informacja:

> Trzy zeszłoroczne absolwentki trzech różnych szkół oznajmiły mi całkiem niewinnie i poprostu, że „przecież musiałam zdać, bo by tego mojemu ojcu nie zrobili“...

Nakoniec jeszcze jedna:

> Że np. nauczyciele przed egzaminem mówili pocichutku o co będą pytać...

Wartoby wiedzieć doprawdy, gdzie panują tak „idyliczne“ i „czyste“ stosunki. Na wniosek, że składający egzamin dojrzałości w takich warunkach nie odczuwają radości, nie mają poczucia własnej zasługi, a raczej „coś w rodzaju żalu“ a nawet „pogardliwy wyrzut względem szkoły i organizatorów“ — pełna zgoda i aprobata. **ad.**

KLUB DYSKUSYJNY

b. uczestników walk o niepodległość

Rozmowa z prezesem Klubu sen. Wacławem Sieroszewskim

— Jakie były przyczyny stworzenia przez posłów i senatorów Klubu Dyskusyjnego Posłów i Senatorów b. Uczestników Walk o Niepodległość?

— Kiedy dowiedzieliśmy się o wewnętrznej organizacji Sejmu i Senatu z referatów, wyłuszczających charakter powstałych na terenie izb parlamentarnych grup regjonalnych, doszliśmy do głębokiego przekonania, że grupy te nie wyczerpują jednak całokształtu życia parlamentarnego i że została pewna luka, której nie da się żadną, choćby naj bardziej obszerną dyskusją o sprawach lokalnych, wypełnić.

Dlatego też — zdaniem naszem — zaistniała potrzeba stworzenia takich organizacyj, któreby ujmowały zagadnienia czy to społeczne, czy to polityczne lub gospodarcze od strony szerszej i głębszej a równolegle do grup regjonalnych. Chodziło zatem o stworzenie luźnych organizacyj o charakterze dyskusyjnym, któreby rozpatrywały zagadnienia społeczno-polityczno-gospodarcze w przestrzeni i w czasie na płaszczyźnie o wiele rozleglejszej. Z tych przesłanek wziął swój początek powstałe grupy: rolnicza, oświatowo-kulturalna, pracy, ale najwcześniej powstała myśl stworzenia grupy, któraby wyrażała te same dążenia, które nas zagrzewały do boju o niepodległość Polski.

— Jak się będzie przedstawiała działalność grupy niepodległościowej na terenie Izb Parlamentarnych?

— Grupa ta nie krępuje swych członków w głosowaniach, zostawiając im zupełnie wolną rękę, ale urabia ich przekonania przez wzajemną wymianę opinji o zagadnieniach z bieżącej działalności sprawozdawczej.

Co do składu osobowego Klubu — kontynuuje p. prezes. — to członkami jego mogą być tylko ci posłowie i senatorowie, którzy byli w Legjonach i P. O. W. Ze względów organizacyjnych Klub musiał nadać doborowi członków ściśly charakter i dlatego za kryterjum przyję to faktyczną służbę w wyżej wymienionych organizacjach niepodległościowych.

W związku z pytaniem o działalności Klubu — oświadcza p. Prezes — że będzie ona miała przedewszystkiem na uwadze interesy i potęgę Państwa, bojową zdolność armji, rozwój gospodarki państwowej, sprawiedliwość społeczną, dążenie do powszechności oświaty oraz sprawiedliwy podział umysłowych, moralnych i materjalnych bogactw Narodu. W tym celu dla najlepszego wykorzystania czasu i sił parlamentarnych, bardzo być może, że naskutek dyskusji wyłonimy dla pewnych zagadnień mówców generalnych, którzy będą przemawiali na plenum, naturalnie po przedyskutowaniu danej sprawy w Klubie.

Gdy się stworzy zatem ta siła moralna na terenie parlamentu i nastąpi wszechstronne i zbiorowe przemyślenie pewnych zagadnień, da się ona odczuć na ogólnym kierunku prawodawczym i na sprawniejszej pracy w Izbach — kończy p. Senator. (W. I- P.).

Prace kulturalno-społeczne w Federacji P. Z. O. O.

W ubiegłym tygodniu odbyło się organizacyjne zebranie sekcji kulturalno-społecznej Federacji PZOO w Wilnie. Do prezydjum powołano na przewodniczącą Matyldę Chorzelską, na przewodniczcą Halinę Drege, na sekretarkę zaś Reginę Wirszułłową. Sekcja odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem gen. Osikowskiego i przy udziale delegatki z Warszawy por. Barbary Janotówny.

Powołano komisje: świetlicową, bibljoteczną, gospodarczą i kolonijną. Poszczególne komisje odbyły już swe posiedzenia organizacyjne. Na przewodniczącą komisji świetlicowej powołano Wandę Kalczyńską, w bibljotecznej przewodniczy Helena Drege, a sędzia Tadeusz Szulakowski został przewodniczącym komisyj gospodarczej i kolonijnej.

Zaznaczyć należy, że sekcja kulturalno-społeczna reprezentuje wszystkie 17 związków sfederowanych.

* * *

W sobotę 14 b. m. o godz. 18-ej kimisja świetlicowa organizuje w sali Federacji odczyt Zofji Domaniewskiej pod tytułem „Wrażenia z Węgier“. o godz. 12-ej w lokalu Federacji.

W niedzielę 15 b. m. odbędzie się przy udziale komisji świetlicowej publiczne zebranie komitetu organizacyjnego Polskiego T-wa „Pochodnia“, na którym będzie wygłoszony referat pod tytułem „Potrzeba szerzenia kultury i oświaty wśród warstw robotniczych i ludowych. Przemawiać będą prezes zarządu głównego „Pochodni“ z Warszawy Dagnau, Szadkowski, członek zarządu głównego tego t-wa z Warszawy i Tenerjusz z Wilna.

Wstęp na odczyt sobotni i zebranie niedzielne — wolny.

* * *

Pozatem sekcja kulturalno-społeczna Federacji organizuje w dniu 24 grudnia w sali Federacji wigilję dla samotnych, bezrobotnych oraz członków sfederowanych.

W dniu 12 stycznia odbędzie się w sali Federacji gwiazdka dla dzieci.

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Orzeczenia ekspertów

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10,50.

Przed rozpoczęciem posiedzenia na ławę oskarżonych sprowadzono Stefana Banderę, który w dn. 5 b. m. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został postanowieniem Sądu z sali na czas badania świadków.

Przewodniczący zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Karnego, streścił zeznania świadków zbadanych podczas 7-dniowej nieobecności osk. Bandery, jak również zeznania świadków, którzy odmówili złożenia zeznań. Skolei przewodniczący podał, że zeznania świadków, którzy się nie stawili zostały odczytane.

LABORATORJUM KARPYNCA.

Następnie zbadany został starszy majster wojskowy Antoni Sendur. Zeznaje on, iż brał udział w rewizji osk. Karpynca w Krakowie. Po sfotografowaniu wnętrza laboratorjum Karpynca świadek podczas tej rewizji przystąpił do określenia części składowych tego laboratorjum w obecności Karpynca. Wśród probówek i rurek szklanych i mosiężnych, różnych narzędzi, gwintownic i ampułek z płynami świadek zwrócił uwagę na zegar ścienny dziwnej konstrukcji, w którym znalazł przyrząd zegarowy z naklejoną karteczką w języku ukraińskim. Niektóre przedmioty, nieznane sobie, np. pewne płyny świadek określał w przybliżeniu po zapachu i kolorze. W piecu świadek znalazł formę do odlewania i dwie foremki, jakby do odlewania zapalników. Świadek wszystko zapakował i zawiózł do urzędu śledczego. Wszystkie chemikalja zbadano następnie w laboratorjum.

Po jakimś czasie wezwano świadka do urzędu śledczego, gdzie zastał prokuratora Żeleńskiego i kilka innych osób. Prokurator okazał świadkowi blaszane wieczko pudełka zawierającego bombę i zapytał go, czy nie znalazł czegoś podobnego u Karpynca. Świadek znalazł istotnie uzupełniające się blaszane części w laboratorjum Karpynca. Wykaz wszystkich tych przedmiotów świadek złożył do akt śledztwa.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego świadek wskazuje znajdujące się wśród dowodów rzeczowych poszczególne części blachy znalezione u Karpynca oraz części blachy, z której zrobiona była bomba porzucona na ulicy przez sprawcę zabójstwa ś. p. min. Pierackiego. Świadek wyjaśnia, że blachę z tej bomby roziutował, a następnie ręcznie rozprostował i przymierzył do części blachy znalezionej u Karpynca. Okazało się, że części te ściśle do siebie przylegają i że pochodzą z jednego i tego samego arkusza blachy.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego świadek składa przed Sądem na stole wymienione części blachy. Części te po złożeniu ściśle pasują do siebie i zawierają charakterystyczne wyżłobienie przy cięciu nożycami.

Skolei Sąd wysłuchał orzeczenia eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który oglądał zwłoki ś. p. min. Piearckiego. Prof. Dąbrowski stwierdza, iż do Ministra było dano 2 strzały, z których jeden był śmiertelny.

Po przesłuchaniu tego biegłego Sąd przystąpił do ekspertyz pirotechnicznych i odczytywuje orzeczenia biegłych.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15-ej Sąd przystąpił do zbadania świadka Jana Hirnego, przodownika służby śledczej we Lwowie. Świadek opowiada o oskarż. Maciejce, jako o sportowcu.

Poczem po wyjaśnieniach biegłych przewodniczący o godz. 17,45 zarządził przerwę w rozprawie do soboty do godz. 10-ej rano.

FRYDERYK KAMPE. 36

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Wanda przyszła w ostatniej chwili. Miała gorączkowo błyszczące oczy i nagliła:

— Prędzej, prędzej, kochanie, bo się spóźnimy na uwerturę!

Słyszał kiedyś przelotnie, że w operze „Metropolitan-House“ w Nowym Jorku istnieją „loże miljonerów“, ale wówczas nie miał pojęcia, co to jest.

Siedzieli skromnie w dwunastym rzędzie. Gdy światło na sali zgasło, Wanda przytuliła się do niego, czuł jej włosy na swoim policzku.

Nie poruszył się. Zapomniał o Blomforsie, zapomniał o całym świecie — byli razem i wszystko było dobrze...

Zbliżył się bileter i oznajmił dyskretnie:

— Panie prezesie, uwertura skończyła się.

Jozue Manfield wszedł do loży, która w olbrzymiej sali opery, zalanej potokami światła, wyglądała jak wysepka, zagubiona w bezkresie morza.

Tysiące głów odwróciło się w jego stronę, z dołu do góry przeleciał szept:

— Manfield... Manfield przyszedł...

Podniosła się kurtyna. Jedynie otwór sceny jaśniał ostro zarysowanym czworokątem, reszta utonęła w ciemności.

Manfield spuścił głowę, oparł się łokciami o aksamitną poduszkę barjery i przymknął oczy: cisnęły się ku niemu dźwięki muzyki i śpiewu, z sąsiedniej loży dolatywało suche skrzypienie jedwabiu i dyskretny szelest przewracanego programu; żył tysiącami nerwów i zmysłów, pogmatwanych, niemożliwych do rozdzielenia, siedział w luksusowej loży, jako potężny finansista prezes Jozue Manfield, a na tem samem krześle siedział również Józef de Lucca hrabia Borski i marzył o skromnych miejscach w dwunastym rzędzie opery warszawskiej.

Dziś wieczorem poznał niejaką madame de Noiret.

Stało się to w sposób najbardziej naturalny pod słońcem. Pani chciała tego, prezes Manfield był dżentelmenem w każdym calu więc nie odmówił.

Wygalonowany portjer daremnie wykrzykiwał:

— Manfield!..

Szofer nie zjawiał się, razem z nim znikła wielka czarna limuzyna, która miała czekać na Placu Opery.

Jozue Manfielda zniecierpliwiło nietylе wyczekiwanie, co szepty i spojrzenia ciekawego tłumu:

— Proszę zawołać taksówkę — powiedział do portjera.

W tym momencie usłyszał za sobą głos kobiecy:

— Czy mogę panu zaproponować swoje auto, mister Manfield?

Nieco później siedzieli w jej samochodzie, obitym wewnątrz ciemnoczerwoną skórą.

Pani de Noiret miała ochotę wypić coctail i Jozue Manfield chciał, czy nie chciał, musiał jej towarzyszyć do jednego z wielkich hoteli; przeklinał w duchu swojego szofera i dzisiejszy wieczór, zamknął się w skorupie lodowatej grzeczności.

Madame de Noiret uchodziła za wytworną, światową panią i to wszystko, co można było o niej powiedzieć, jeśli nie liczyć tego, że magazyny mód dobijały się o jej fotografje i że w kronice towarzyskiej prawie wszystkich gazet można było znaleźć wzmiankę:

„Madame de Noiret ukazała się w cudownej toalecie“...

Manfield wypowiedział parę zdawkowych uprzejmości, jednocześnie był pochłonięty bolesną myślą o swojem drugiem Ja.

(D. c. n.)

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

O redukcji mężatek

Przemówienie posłanki p. Wandy Pełczyńskiej na Sejmie

Ponieważ wszelkie poczynania p. Wandy Pełczyńskiej na gruncie sejmowym interesują szczerze i serdecznie ogół kobiecy, grupujący się w Bloku Org. Kobiecych, zamieszczamy w naszej kolumnie przemówienie p. Pełczyńskiej, wygłoszone na sejmie 6-go grudnia. Podajemy w całości treść przemówienia. **(Red.)**

Usłyszeliśmy wczoraj z ust Pana Wicepremjera poraz wtóry wypowiedziane zdanie w sprawie ograniczenia możliwości zajmowania posad przez męża i żonę. Zdanie to wygłoszone w Komisji sejmowej obiegło głośne echem całą Polskę. Obiegły również głośnem echem brawa, które przy wyrzeczeniu tych słów zabrzmiały na sali komisji.

Zabierając dziś głos wiem, że będę płynęła pod falę, ale ta świadomość tem bardziej nakłania mnie do poruszenia tej kwestji.

Wiemy aż nadto dobrze, jak będzie wyglądała w realizowaniu zasada redukcji jednego z małżonków. Będzie to oczywista redukcja żony. Obawiam się, że redukcje te nie przyczynią się w żadnej mierze do zwalczenia kryzysu, ale staną się źródłem szeregu niesprawiedliwości. Nie przeczę, że tu lub ówdzie istnieją fakty, gdzie praca zarobkowa żony wysokiego urzędnika, praca niefachowa, lub nawet fachowa, ale niedbale pełniona, spoczywająca jedynie na protekcji, jest krzyczącym nonsensem, który trzeba natychmiast usunąć. Ale tam, gdzie zarówno mąż jak i żona są rzetelnymi pracownikami państwowymi lub samorządowymi — tam redukcja jednego z małżonków byłaby nielogicznością. Dlatego z radością muszę stwierdzić, że w przemówieniu wczorajszem podkreślone zostały względy rzeczowe, o których, oby nie zapomniano przy wprowadzaniu w życie tej zasady. Mówił p. Min. o wysoko uposażonych urzędnikach. Trzebaby sprecyzować, co rozumiemy pod wysokiem uposażeniem, 400 czy 500 zł. Ale w takim razie należałoby wogóle określić granicę maksymalnych zarobków w Polsce, a już conajmniej zarobków urzędniczych, poza którą nie może przekraczać ani indywidualny ani wspólny zarobek małżonków. Należałoby również postawić zapytanie, czy powinien zajmować posadę państwową człowiek, mający dochody z prywatnego majątku, czy nie powinien on ustąpić miejsca temu, który nie posiada żadnych środków do życia, a ma te same, co on, kwalifikacje. Nie zabieram tu głosu z pobudek feministycznych, które są mi obce, zabieram tu głos, jako pełnoprawny obywatel Państwa, stojący na gruncie obowiązującej Konstytucji, na gruncie równego prawa do pracy. Nie wiem, czy Ci z posłów, którzy na ubiegłej sesji z entuzjazmem przyjęli zapowiedź redukcji mężatek, stoją na stanowisku niszczenia życia rodzinnego w Polsce. Od czasu do czasu przepływają przez Polskę fale redukcji mężatek, dawały one w wyniku zjawisko ukrywania małżeństw, zawieranych między pracownikami państwowymi lub samorządowymi, dawały w wyniku fakty przedstawienia kopji świadectw fikcyjnych rozwodów i przyczyniały się do zawierania nielegalnych związków.

Obawiam się, że realizowanie zasady postanowionej przez Pana Wicepremjera, stać się może źródłem szeregu niesprawiedliwości, których ofiarą, jak to zwykle bywa w życiu, padną nietyle możni tego świata, ile skromni pracownicy, walczący wspólnemi siłami o jaki taki poziom kulturalny życia swojej rodziny i kształcenia dzieci.

Uczynił wczoraj Pan Minister słuszne zastrzeżenie co do niedopuszczalności obniżki płac robotniczych w kartelach, należałoby tę najsłuszniejszą opiekę rozszerzyć i na **niższych** urzędników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, obniżających ceny kartelowe pod naciskiem rządu.

Wymaga również chwili uwagi kwestja oświaty pozaszkolnej. Oświata pozaszkolna spada z 859 tysięcy na 300 tysięcy w przyszłym budżecie. Państwo przyjęło na siebie obowiązek prowadzenia oświaty pozaszkolnej. Ten obowiązek wzrasta wobec ilości dzieci odchodzących z kwitkiem od drzwi szkoły. Ten obowiązek wzrasta w momencie, gdy przepełnione klasy szkolne, mimo największego wysiłku ze strony nauczycieli, muszą dawać obniżenie wyników pracy pedagogicznej, wyników pracy nauczania i wychowania młodzieży. Z lękiem myślimy o tej ilości dzieci, których nie obejmie szkoła powszechna. Z tem większym lękiem musimy myśleć o redukcji oświaty pozaszkolnej. Roztoczył wczoraj Pan Wicepremjer ponury obraz ciężkiego okresu w życiu gospodarczem państwa. Nie był ten obraz dla nas niespodzianką. Zdajemy sobie sprawę, jak boleśnie muszą trzeszczeć kości organizmu państwowego, gdy przechodzi on przez taki okres zarządzeń, jak ten, który przeżywamy. Społeczeństwo nasze wydobyć może z siebie bardzo wiele, ma ono w sobie olbrzymi hart, olbrzymią zdolność przetrzymywania rzeczy twardych. Przez życie narodu naszego przewalił się tyle razy ciężki walec historji, ale **społeczeństwo nasze już nie chce pal jatywów.** Chce reform celowych, sięgających głęboko **w istotę rzeczy.** Chce reform usuwających stopniowo nie objawy zła, ale przyczyny zła (oklaski).

Kobiety biorą się do rzemiosł



Stale wzrastające bezrobocie i silna konkurencja każe kobietom imać się coraz to nowych sposobów zarobkowania. Jak widzimy, nawet rzemiosło szewckie znalazło swą gorliwą adeptkę.

WILJA W Z. P. O. K.

Grudzień mija z dnia na dzień i zbliża się Boże Narodzenie. Miłe to święto rozjaśnia nastrój każdego domu. Ale nietylko domu. Radosna jest każda szkoła. Nieumotywowana radość wdziera się nawet do poważnych organizacyj. Urządza się wszędzie wspólne wilje: w biurach, ochronach, przedszkolach, w harcerstwie i t. d.

Wielki Związek Kobiecy ZPOK mimo, że ten rok jest tu rokiem żałoby również nie czuje się obcy najpiękniejszej polskiej tradycji i pragnie w okresie „bożenarodzeniowym" zebrać swoje członkinie, żeby się przełamać opłatkiem w rodzinnej atmosferze.

Wspólna ta Wilja zapowiedziana jest na dzień 21 grudnia (sobota).

Zapisy z opłatą 1 zł. przyjmowane są każdego dnia w kancelarji Związku (ul. Zamkowa 26).

Z. P. O. K. pragnie ten wieczór uczynić w miarę swoich możliwości miłym dla członkiń swoich, to też w czasie Wilji przewidywane są różne atrakcje.

Drobne upominki, mające znaczenie raczej symboliczne, trochę poezji, może mała inscenizacja, a napewno choinka w blasku świeczek — chyba to was przyciągnie do Organizacyjnego Domu, miłe członkinie?

Zresztą czeka was jeszcze jedna niespodzianka po wieczerzy wigilijnej. Niespodzianka ta może sprawić członkiniom zależnie od łaskawości losu mniejsze lub większe zadowolenie. — Małą uciechę sprawi zapewno wszystkim. Wyrażamy się tak tajemniczo, bo niespodzianki wymagają stylu zawikłanego.

A najzupełniej jasno, prosto i serdecznie prosimy członkinie o przybycie na Wilję związkową w dniu 21 grudnia. **Zapisy codzień w kancelarji do 18 bm.**

Czekamy!

STOŁOWNIA

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnem doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—61.

CHOINKOWA TĘSKNOTA

Komu powiedzieć to, komu,
że nas tęsknota morzy
za jakimś błękitnym domem
wśród śniegu i drzew na dworze?

Jakże brak słowa dolega,
trudno tęsknotę w niem zmieścić
...Nie było domu na śniegu,
chyba gdzieś w starej powieści.

Tak się to mówi, by plakać
i chodzić i ręce łamać...
Czemu poezja jest taka,
nie wiem sama?

Modrzewie, śniegi i niebo,
dom w serce wrósł pokryjomu...
— O! jak się świat zakolebał —
zgubiłam drogę do domu!

A domu niema, nie będzie...
(tak mówię, by łamać ręce!)
Stał modry w śniegu łabędzim
w dziecinnej mojej piosence.

Tak? A jeżeli?... A może?...
Oto wiatr z gwiazd mię owionął!
Czy wstaniesz Błękitny Boże,
by wskazać, w którą iść stronę?

Pobiegnę, minę modrzewie,
te same, ze snu znajome...
i nagle... jak? Sama nie wiem,
dopadnę drzwi mego domu.

Osypią się sprawy cudze,
życie się nagle uprości
i z cichym szlochem się zbudzę
do słodkiej dziecka radości!

E. K. M.

Kobieta i wojna

Młoda Amerykanka na wieść o wybuchu wojny światowej w 1914 roku — opuszcza zacisze rodzinnego domu, studja, życie koleżeńskie —i wyrusza do Europy, na front z kantyną Y. M. C'i. Nowe, nieznane warunki, obce otoczenie, bogactwo najrozmaitszych typów ludzkich, spotykanych po drodze — wreszcie ciekawe przeżycia wojenne — oto treść książki, napisanej przez Amerykankę **Mary Lee** i noszącej tytuł: **„Tak, to wielka wojna"**. Książka ta składa się z 3-ch części: „W sztabie". „U lotników", „Powrót".

Zasługuje ona na uwagę przedewszystkiem dlatego, że jest najprawdopodobniej zupełnie autentycznym „reportażem", ujętym bardzo subtelnie i głęboko. Wielka prostota, łatwość opisów, bezpośredniość odczuwanych wrażeń, sprawiają, że książkę czyta się z prawdziwem zainteresowaniem. Pozatem książka ta jest jedyną w swoim rodzaju: przedstawia bowiem wojnę światową w całej swej prawdzie i realizmie— widzianą i opisaną przez kobietę — i daje pełen wyrazu obraz przeżyć i trudów, jakie znieść musiała kobieta, towarzysząca żołnierzom na front w czasie wojny światowej.

Oczywiście — opis ten może u niektórych budzić zastrzeżenia, sądzę, jednak, że książka jest godną polecenia przedewszystkiem dla tych wszystkich, którzy szukają w literaturze prawdy przeżyć, a nie frazeologji, czy wyszukanej formy.

Prawda, subjektywne ustosunkowanie się do zjawisk — są tak dominujące w książce Mary Lee, że sprawia ona właściwie wrażenie pamiętnika. Wydana jest przez Wydawnicze T-wo „Rój" — w bardzo starannem tłumaczeniu p. R. Centnerszwerowej. **J.**

Nasze sprawy w prasie

W Nr. 22 **„Pracy Obywatelskiej"** p. M. M. Matuszewska w artykule p. t. **„Uświadomienie polityczne, a wychowanie obywatelskie"** wyjaśnia cele i znaczenie Wydziału wychowania polityczno-obywatelskiego Z. P. O. K. Na zakończenie autorka pisze: „Atmosfera, którą wprowadził Marszałek, często nawet bez zetknięcia osobistego, wytwarzała podniesienie poziomu. I zdaje mi się, że wychowanie obywatelskie polega właśnie na wytworzeniu podobnej atmosfery, która przenika wszelkie poczynania, kształtuje czynne ustosunkowanie się do pracy, wzmaga czujność na wszelkie przejawy życia i każe być współtwórcą rzeczywistości". ...„największy nacisk musi być położony na **samokształcenie i to nietylko w zakresie wiedzy, lecz przedewszystkiem charakterów"**. ...„Na to, by móc wychować i wpływać na coraz to nowe środowiska, trzeba **umieć samemu wznieść się na wyższy poziom**— przedewszystkiem zaś wyrobić w sobie wewnętrzną wolność, wolność pozwalającą na odseparowanie swych poglądów od wpływów ubocznych, na uniezależnienie się duchowe od życiowych kompromisów, na umiejętność oddzielania spraw ważnych i koniecznych od przemijających, na umożliwienie wsłuchania się w najsubtelniejsze drgania własnego sumienia, aby wydobyć z nich prawdę".

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwo Polski w Wilnie

Na posiedzeniu zarządu PZLA ustalony został kalendarz sportowy na przyszły sezon.

Kalendarz ten w najważniejszych swoich punktach przedstawia się następująco:

8—9 lutego walne zgromadzenie PZLA,

22—23 lutego zimowe mistrzowstwa Polski w Przemyślu lub Lwowie,

5 kwietnia męski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski w Lublinie,

19 kwietnia kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo w Poznaniu,

3 maja — narodowe biegi naprzełaj,

13—14 czerwca mistrzostwa okręgowe w całym kraju.

28—29 czerwca przedolimpijskie zawody eliminacyjne w Warszawie,

3—4 lipca kobiece zawody główne o mistrzostwo Polski w Łodzi,

3—4 lipca dziesięciobój o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy,

1—16 sierpnia igrzyska olimpijskie, żadnych imprez ważniejszych w kraju,

22—23 sierpnia zawody międzynarodowe w Polsce,

30 sierpnia trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski w Krakowie,

6 września — zarezerwowany na mecz męski międzypaństwowy,

12—13 września główne męskie zawody o mistrzostwo Polski W WILNIE,

20 września zarezerwowany na międzypaństwowy mecz kobiecy,

27 września maraton o mistrzostwo Polski we Lwowie,

27 września pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski w Katowicach,

4 października chód na 50 klm. o mistrzostwo Polski w Warszawie,

4 października — pięciobój męski o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Nadmieniamy, że główne mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich, zwykle rozgrywane w czerwcu, przeniesione zostały na wrzesień spowodu igrzysk olimpijskich.

Otwarta ślizgawka

Została wczoraj ponownie otwarta ślizgawka w Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej — Narazie wylano tylko środek placu, ale zapewne na jutro zostanie wylany i oddany do użytku łyżwiarzy cały teren ślizgawki.

Narazie frekwencja jest słaba. Ceny biletów wstępu są minimalne. Trzeba więc przypuszczać, że w niedzielę lód cieszyć się będzie powodzeniem i że sportowcy wileńscy święta Bożego Narodzenia spędzą na ślizgawce.

Co do pierwszego meczu hokejowego, to jesteśmy zdania, żeby przed świętami nikogo do Wilna nie sprowadzać, a żeby gracze nasi odbyli solidny trening na lodzie. Warto może zorganizować na otwarcie sezonu mecz między AZS a Ogniskiem KPW.

Akademicy jadą w góry

AZS podaje do wiadomości, że 16 b. m. o godz. 18,30 w lokalu AZS przy ul. Św. Jańskiej 10 odbędzie się zebranie informacyjne tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w wycieczce narciarskiej do Zakopanego.

Zapisy na wycieczkę przyjmowane są w dalszym ciągu między godz. 18 a 20. Zapisy przyjmuje Mieczysław Pimpicki. Narciarze korzystać będą ze zniżek 80% do Zakopanego i spowrotem. Wpisowe wynosi 5 zł., a całodzienne utrzymanie 3 zł. Przewidziane są następujące terminy wyjazdu wycieczek: 20 i 28 grudnia, oraz 2 stycznia.

Tabela Loterji Państwowej

z dnia 12 grudnia

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 1724 112824 132944

Zł. 5.000 na n-ry: 12198 26254 39642 138291 94512 178662

Zł. 2.000 na n-ry: 8152 10025 49668 42150 58732 160374

Zł. 1.000 na n-ry: 40658 68173 85885 91407 95436 122837 141816 154425 177231

Zł. 500 na n-ry: 40431 84331 90722 87010 101119 118047 132380 153652 154096 175713 163350 7115

Zł. 400 na n-ry: 6114 6820 14328 12166 23315 127791 108836 30800 39427 42019 53032 54623 65786 84353 89461 87245 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111

Zł. 300 na n-ry: 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112973 123382 125707 137703 144902

Zł. 250 na n-ry: 5380 5686 16435 18289 18643 21401 22955 33140 38203 44991 45556 45975 53636 59808 65863 71494 73819 83685 99343 103013 105619 110098 115651 139706 142794 146723 147895 148057 149777 156358 157112 160187 162544 165778 167246 179338 181010 183373 184803 187361 194237

WYGRANE PO 200 ZŁ.

464 333 918 88 1029 508 79 649 73 2378 404 703 917 3339 420 579 670 848 4115 227 576 780 5052 790 6498 532 7566 83 891 8338 581 607 9799 840

10021 11621 736 12087 144 370 450 79 570 934 13035 101 88 14573 938 76 95 15259 545 697 744 16029 411 17106 850 59 18051 208 354 78 498 556 642 733 839 935 19185 242 399

20174 252 420 704 873 79 21221 384 721 22223 634 83 741 830 996 23483 585 623 24071 192 359 408 580 843 933 25034 35 273 592 26036 178 447 50 841 42 71 914 28100 495 562 77 997 29055 634 97

30020 220 553 31116 26 529 644 744 981 32012 103 75 729 52 845 33193 442 782 34465 827 953 54 35264 82 84 705 36032 297 549 51 887 904 37793 917

38142 250 774 39311

40898 41057 148 49 442 742 837 82 42181 227 603 799 43417 672 44051 694 834 54 63 954 45933 46363 417 673 47512 927 48058 125 549 494 14 503 679 976

50198 394 659 74 51390 466 52718 60 815 53216 86 340 584 905 54166 349 407 57 749 62 55075 710 82 56361 68 644 901 57092 206 818 65 58156 839 59785 96

60209 503 85 611 97 809 61050 75 162 537 740 62271 788 63389 508 860 64047 56 458 65491 774 962 66500 937 67630 68735 948 69468 806 903

70059 170 200 32 492 71151 242 479 560 72051 371 76 464 520 755 825 73197 238 307 74074 345 538 47 643 80 993 75022 105 507 629

76083 118 755 77107 496 617 758 78044 156 358 579 79090 178 367 676 762

80293 721 944 81166 806 947 82075 177 213 82 603 83069 208 352 95 451 506 600 84518 645 795 85238 371 966 86017 243 650 960 87161 585 710 52 943 88324 999 89073 391 435 86 871 988 91

90041 172 91279 336 88 506 668 788 92060 93548 874 94098 282 91 95203 415 610 47 59 851 96731 980 97111 283 551 636 885 99368 85 410 697 889

100052 422 716 87 932 101034 127 89 281 723 875 963 102137 431 103081 184 262 318 104098 123 560 721 46 105060 669 106098 411 92 536 729 887 928 107202 21 389 802 919 44 108273 746 109374 600 792

110493 649 736 111226 328 640 86 112037 113161 88 205 373 97 725 994

114251 314 528 637 838 57 115255 377 92 562 995 116060 227 54 958 117114 364 912 17 118068 345 507 61 714 119698 969 120033 362 507 121167 220 411 73 526 723 945 122353 569 747 123070 191 288 417 56 760 935 98 124155 125447 544 55 70 126719 828 127123 636 894 128187 230 85 419 48 711 829 903 129139 96 211 376 530 130142 78 407 89 892 131019 156 959 132110 284 133099 262 646 871 134961 135025 85 461 78 699 821 137077 191 375 77 541 138227 139231 476 607 959 140420 35 629 756 141455 796 803 71 143245 681 868 144158 73 350 489 145209 468 506 69 81 606 969 146454 708 74 147671 873 148183 359 888 149067 150060 404 151472 532 676 972

152138 97 471 554 807 42 153048 105 234 374 90 486 759 93 834 154376 83 492 833 155095 791 156020 221 438 698 157096 453 548 681 158073 78 329 948 159728

160099 893 97 161131 225 430 896 162028 393 437 65 736 924 163128 368 800 164043 273 467 165751 868 72 980 166309 167876 168203 48 169478 635

170066 77 357 672 171222 82 859 172220 501 38 642 58 87 767 173080 179 499 531 174107 86 462 757 73 175256 487 504 979 176099 262 595 627 177341 547 178602

180902 181443 65 182031 323 183396 892 184048 364 807 185404 58 186511 650 73 187006 460 508 635 188308 53 60 800 14 189118 411 73 983

190038 82 146 230 71 431 774 191725 192239 365 517 193684 700 925 194059 95 276 435 977

WYGRANE PO 50 ZŁ.

217 303 681 2646 77 3065 162 221 585 4279 345 556 799 859 5814 85 6034 209 748 7592 816 977 8089 182 360 632 719 63 840 925 78 9265

10224 715 869 11583 91 840 13346 775 14105 375 410 582 655 16633 17666 18500 19112 271 73 475 874

21062 22303 430 557 649 80 784 876 954 23541 24329 496 25850 26038 27165 88 240 328 735 852 28973 29157 998

30057 59 61 304 96 31599 739 963 32745 33253 34221 705 894 919 36216 76 356 37306 717 897

38460 39245 605 28 66 848 959

40597 861 41710 813 42069 207 587 784 887 43079 132 602 926 44189 235 395 45167 684 756 46125 49 564 620 722 41 70 97 888 47562 48361 439 49068 97

50182 310 491 708 51116 897 901 52111 347 479 679 53156 256 396 604 995 54031 105 279 439 536 75 809 55165 241 528 849 56218 367 90 529 631 93 887 57173 329 58109 532 59080 900

60013 945 95 61136 515 712 62107 261 95 832 630 1 58 116 314 887 64041 789 65005 257 855 98 67605 58 68981 69067 343 555 652 798

70077 290 552 976 77 71224 723 72352 73182 250 492 620 42 74129 75032 373 630 876

76126 77054 238 771 824 915 78069 833 79280 561 786

80031 444 550 883 81146 82 91 277 407 68 82059 397 83214 676 784 84023 159 916 85051 434 813 86545 87037 409 70 724 88937 89244 801

90542 755 843 44 923 91159 361 92611 93560 94269 81 87 455 651 95427 96103 205 908 54 97572 98 776 86 98051 174 212 305 588

100407 74 989 101045 147 249 557 735 73 834 102439 693 773 831 930 103637 104067 181 359 726 62 105442 831 106963 107152 745 868 108091 148 109050 904

110376 552 60 79 705 111085 212 416 834 112006 504 13 921 113538

114362 671 115587 934 38 116733 117122 118352 75 497 748 851 924 58 72 119073 470 590 600 724 974

120622 766 920 121796 851 932 122892 123661 124375 611 125066 193 280 694 126188 410 569 606 753 128674 94 95 821 915 129404 35 524 921

130023 217 347 520 51 131029 632 73 132490 92 97 501 710 54 99 822 133015 470 134122 209 384 739 135875 932 136809 71 137086 452 138244 950 139423 710 881

140142 275 856 141099 142185 486 516 143191 427 34 690 730 833 144015 473 605 709 55 873 145792 146409 575 147132 148627 790 149377

150087 165 379 464 151059 680 725 938 152752 153053 117 483 254 448 593 602 793 155083 662 746 156009 532 752 157527 777 986 158179 580 159392

160950 161427 805 162321 48 998 163138 92 378 164055 179 82 999 165456 583 166165 256 58 868 167066 459 67 652 168258 345 517 813 932 169361 795

170199 280 638 171308 491 734 69 172462 73 622 925 173205 618 174641 175205 580 624 176449 836 177025 963 178132 426 605 80 179948

180183 181035 247 936 182215 384 758 60 66 183927 184422 872 185131 368 406 186098 258 445 187010 121 396 979 188688 189333 629 90

191140 615 192570 705 193002 134 420 194217 305

III-cie ciągnienie

Wygrane po 200 złotych

618 715 24 66 1408 82 2102 79 82 647 3332 4165 230 5516 6689 7217 319 46 8030 817 9536 948 85

10152 280 413 570 77 12397 564 13824 14284 16303 422 18413 618 995 19859 999

20228 516 21273 89 480 25536 26350 27794 28939 29321

30262 32620 33268 34063 378 959 35447 676 36392 37323 605 38644 39840

40493 42556 97 44933 45153 46484 666 909 47202 48947 73 49291 352.

50000 319 61 484 500 695 920 51111 356 52580 53101 655 54909 55831 56004 498 57485 775 58836 900

60863 61445 62399 63044 64647 59 731 66096 310 485 67354 683 924 68413 785 69170 702

70166 541 58 71367 611 74 72287 73863 74007 199 881 76298 830 77024 378

80295 82238 348 84049 85113 658 86433 87124 319 88092 109 882

90094 485 697 922 92459 93153 656 94631 96868 97873 98295 583 99078.

100012 101336 628 44 102007 104702 841 914 105136 862 106124 107806 108241 489 533

110332 112875 113158 214

114021 35 287 646 116466 117875 118595 893 119078 107

120270 123166 665 845 124254 483 794 126626 129516 651 974

130058 485 131576 132229 133595 866 134436 662 135010 40 193 952 136160 300 741 138056 303 139049 184 243 594

140732 918 142204 143415 72 145643 756 146041 273 147410 568 148124 149937

150380 678 151068

152308 515 878 155184 525 59 156113 159764 160249 881 161304 162893 163943 166480 95 997 167752 168774 169568 171072 720 172710 173067 174631 176059 727 177913 178376 902 179050 197 180280 365 181028 208 32 182531 862 184053 447 185218 51 186291 187041 271 188484 663 189338 634 190151 191468 955 192232 481 541 194418 582

Wygrane po 50 złotych

1243 2400 3152 695 5184 6790 7995

12173 292 13169 552 14245 721 15249 17299 19402 12 594 949

20652 54 65 849 21424 830 22190 206 619 786 25136 667 26182 84 27428 28864 29016 229

31511 33167 645 794 34133 35469 36755 843 37843 64 38576 39179 270

40071 41460 662 938 42237 43472 648 44565 795 45170 47826 48064 49146

52388 537 53446 904 54122 55857 56373 57111 58857.

60990 61658 791 62626 893 966 63575 695 64118 944 65845 67592 68232 69187

70093 224 71046 195 238 73154 487 615 835 74335 620 79103 42 685

81336 82960 83515 663 86247 794 87473 88139 404 89036 48 541

90387 91574 92016 93680 994 94381 510 58 943 95002 96533 97043 714 98591 99954

102354 776 104083 107826 108237 109246 507 55

110112 291 111431 797 112932 113624 114391 410 576 740 117176 303 118097 949

120912 121940 122216 123237 852 87 125000 903 129555

130827 131220 551 975 132268 827 133039 193 562 134983 135097 709 846 83 94 136287 137038 103 700 138611 139229 420 570

140601 141553 865 142229 384 839 143096 276 392 565 146655 147338 77 740 148304 665 889 906 21

150509 903 56 151665

153596 708 980 155544 59 69 156843 157391 706 43 811 86 158246 56 70 159524 868 911

161615 827 162601 928 163203 455 164619 64 166024 66 119 167050 545 643 169021 373 983

170198 635 977 172750 174688 175674 177269 179939

181355 440 182056 497 521 183004 188329 187358 935 188847 189257 61

190416 528 968 191992 192466 584 193170

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr. 22184

Zł. 10.000 na n-ry: 12837 139218

Zł. 2.000 na n-ry: 87534 104942 115550 143636 162477

Zł. 1.000 na n-ry: 6642 9908 60118 152865 157171 169615 194678

Zł. 500 na n-ry: 44501 55412 66127 97127 114543 115933 119149 119787

Zł. 400 na n-ry: 49224 54371 61575 67785 86285 92452 108677 109277 117209 121570 135187 185408

Zł. 300 na n-ry: 5195 13948 23328 40300 45892 47349 52026 73231 78008 84658 90032 95721 113169 127858 147257 149770 160410 175733 177722 182840

Zł. 250 na n-ry: 66 1246 2683 3166 9541 10572 20091 21017 30948 32922 33396 35414 38020 40893 42682 45035 50963 51616 54456 58553 62516 64514 68580 76503 81911 97841 102896 107503 108973 122832 129454 137704 139379 148568 151887 152851 153863 155477 158235 159687 161772 163827 173560 173614 173827 173960 175597 179456 187086 189340

Wygrane po zł. 200:

309 850 1124 321 42 2271 398 3290 310 626 911 4790 7023 93 722 8485 9362 927 11341 629 12156 418 549 801 13284 550 16532 629 738 43 813 982 18628 19559 20294 628 845 21008 24271 72 491 25563 27020 29852 30093 316 458 31821 80 33053 91 664 34123 98 960 35126 36314 513 679 37176 310 528

39244 319 895.

40209 306 40 650 849 906 41340 42706 10 13 44035 485 590 727 45364 840 47194 683 703 48020 288 49609 36 38.

51340 689 52180 252 53442 801 69 54487 721 51 958 55119 57369 58967.

60032 70 347 518 61172 324 62290 596 63191 805 64669 799 65811 66464 93 673 947 67025 202 377 431 742 68321 967 69244 414 887.

70827 71087 125 72397 73364 74260 897 75711 939.

76570 636 89 78097 79250 744.

80648 81313 548 82367 592 83637 819 84118 576 632 84 85991 86748 87385 532 88101 89194 880.

90893 91427 97 92213 67 94361 436 845 96297 571 682 97539 74 613 959 98222 546 755 93 930 99674 733.

100126 472 764 953 101272 102265 498 916 103 445 708 105902 106225 802 107750 108664 720 57 109114 741.

110704 61 111579 885 112192 397 740 113671 99.

114493 723 115614 862 116508 117170 300 118468 531 705 852 119006 148 530 623

120090 350 704 891 121551 849 956 122104 123596 968 124107 747 127392 128962 76

131804 93 132072 324 133326 621 44 903 134568 135423 136278 320 30 58 530 137463 550 139330 719

141390 922 142769 143071 337 807 911 144104 53 786 145524 705 146063 339 776 852 147660 148146 150885

152532 155098 402 613 156303 157528 873

160027 496 779 920 161343 883 162345 405 163070 164005 631 165009 18 327 166325 582 167787 168222 718 890 169011 994

171052 766 964 172096 180 628 173031 304 174845 176084 177303 641 49

182763 183101 430 771 186093 853 187670 189194 988

193331 39 813 194066

Wygrane po zł. 50:

1908 2643 816 3054 933 5193 6478 536 678 7751 8536 9483 577 824 11488 518 13227 14443 736 48 15704 985 16401 17409 625 809 18295 22736 23004 334 80 24927 25882 919 26443 765 27508 605 28511 29682 30889 31020 242 33606 848 34075 734 35081 909 36046 345 842 37063

39177 424.

48868 41343 410 656 756 43024 44823 45483 46058 401 944 47234 48285 943 49335.

50467 51498 549 702 52143 281 53377 99 55798 56226 738 57179 58680 724 854

60936 61139 62550 63343 435 64136 67113 706 68355 512 771 69727.

70692 71945 72687 795.

76043 77474 587 693 79516 698.

80020 867 70 81061 373 84578 808 85032 86053 120 817 87592 88567 961

90083 284 435 508 806 26 92430 773 93325 62 94371 489 683 95471 98256 416 506 996 99009.

100078 103 101384 521 102290 866 104722 105243 762 106041 289 107078 791 990 108288 628 803 44 109137 874.

111694 113321 580.

114164 322 667 823 115466 771 116535 117560 749 118393 617 119855

120738 121041 219 701 122648 125043 123 418 126109 418 127096 173 496 128273 129158 130093 131580 781 99 983 132203 708 133621 908 135122 828 136760 137194 307 138066 662 139052 196 685 93 774 831 89

140299 339 465 636 141474 144111 728 816 145062 410 28 146857 147402 941 148731 33 149528 614 151395 583 969

152133 590 153187 203 154308 518 692 155823 86 156852 157129 82 88 473 158023 138 550 159639

160422 741 161972 162588 163121 427 507 164304 824 165914 166296 586 707 169460 91

171181 723 173317 771 174652 176200 366 177602 178134 179098

181080 383 751 182689 184895 185693 186550 714 895 188176 228 189461

190358 836 193427 644 813 194458 835

Sport w kilku wierszach

B. mistrz świata wszystkich wag, niemiecki bokser Schmelling, podpisał kontrakt na rozegranie meczu w 15-tu rundach z Louisem.

Mecz odbędzie się w czerwcu przyszłego roku.

*

Hokeiści uniwersytetu Oxford rozegrali w Dusseldorfie mecz z reprezentacją Bawarji, uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:1, 0:0, 1:1).

*

W lutym 1936 r. rozegrane zostaną w Leningradzie narciarskie mistrzostwa Sowietów. W tym samym czasie odbędą się mistrzostwa sowieckie w łyżwiarstwie szybkiem w Moskwie. Na zawody te zaproszeni zostaną najwybitniejsi zawodnicy skandynawscy.

*

Zawodnik sowiecki Sergiej Liakhow ustanowił rekord sowiecki w rzucie młotem, uzyskując doskonały wynik 52 m. 98 cm.

*

Znane pływaczki amerykańskie, siostry Erna i Elizabeta Kompa, ustanowiły w ub. sezonie ciekawy rekord rekordów. Wspólnie ustanowiły one 20 nowych rekordów amerykańskich w pływaniu stylem grzbietowym na różnych dystansach.

*

Tegoroczny turniej bokserski o puhar Europy środkowej został zakończony. Pierwsze miejsce zajęli Niemcy — 12 pkt., 2) Czechosłowacja 6 pkt, 3) Węgry 4 pkt, 4) Polska 2 pkt.

*

W 6-ciu rozegranych spotkaniach Niemcy uzyskali stosunek punktów 77:29, Czechosłowacja — 57:39. Tak wielką liczbę punktów korzystnych uzyskali Czesi dzięki niedoszłym do skutku meczom z Polską, która oddała im 32 pkt bez walki.

*

Austrja zrezygnowała z udziału w turnieju w maju b. r. Uroczyste wręczenie puharu zwycięskiej drużynie nastąpi na posiedzeniu komitetu puharu Europy, które odbędzie się w okresie igrzysk olimpijskich w Berlinie.

*

W tych dniach w Paryżu b. bokserski mistrz świata wagi półciężkiej, Tommy Loughran, z Filadelfji, stoczył mecz z mistrzem Francji wagi ciężkiej, Lenglet. Mecz zakończył się wynikiem remisowym.

*

Na sztucznym torze lodowym w Budapeszcie padł w tych dniach pierwszy nowy rekord Węgier. Ustanowił go Władysław Hidvegh na dystansie 3.000 m. z wynikiem 5:12,5.

*

Argentyński związek lekkoatletyczny zdjął dyskwalifikację nałożoną w swoim czasie na olimpijskiego mistrza w biegu maratońskim, Zabale.

Zabala przybyć ma na okres 2 miesięcy do Niemiec dla przeprowadzenia treningu.

*

Niemieckie Biuro Infromacyjne donosi, że w dn. 14 i 15 b. m. we Wrocławiu odbędzie się międzynarodowy trójmecz tenisowy z okazji otwarcia wielkiej krytej hali sportowej. Trójmecz rozegrany będzie pomiędzy reprezentacjami miast Wrocław — Warszawa — Budapeszt, przyczem Wrocław wystąpi w składzie: Breur, Fromlovitz, Ditsche, Budapeszt — Gabrovitz, i Szigeti, a Warszawa — Hebda, Tłoczyński i Tarłowski.

„Raid w krainę śmiechu“

Teatrzyk „Wesoły Murzyn“. — Ludwisarska 4.

Sala przypomina stajnię lub ujeżdżalnię, w której przerobiono prowizorycznie końskie boksy na loże i dobudowano scenę. Dekoracje, akcesorja, kulisy, kotary i kurtyna, jak w Kłaju, Grajdołku, Pipidówce czy innej Mejszagole. A na sali zwarty tłum różnorodnej publiczności, zapełniającej wszystkie miejsca, świadczy wymownie o potrzebie taniej rozrywki wśród najszerszych mas.

Program „Raidu w krainę śmiechu“ jest nierówny. Para baletowa Szmar i Popielewska mogłaby być lepsza. Brudne i odrapane kulisy psują wrażenie nastrojowego numeru o „Matce lotnika“, zrobionego nieźle przez Oleńską. Archaiczny genre przedwojennego humorysty, jakim jest Bronowski, wychodzi lepiej na scenie „Wesołego murzyna“, niż u Sztralla. Najlepsze są numery ekscentryczno-groteskowe „Chór z Oszmiany“, „Nie pieprz Pietrze“, i numer z „Bączkiem“, którego wykonawca jest stanowczo najlepszą siłą w zespole, jest aktorsko dobry i ma swoisty styl humoru. Wcale dobrą jest również imitacja rewelersów. Niewiele to jednak pomaga, gdyż przeważają słabizny, nieefektowne finały, a całość jest powiązana po dyletancku. Jeżeli, przy układaniu następnych numerów, kierownik artystyczny teatrzyku p. Ref-Ren się nie poprawi, to nie można wróżyć „Wesołemu Murzynowi“ długotrwałego powodzenia.

Z. Kal.

* * *

Obecni na wczorajszej premjerze „Wesołego Murzyna“ jednogłośnie wyrażali zdumienie spowodu udzielenia pozwolenia na używanie sali niedostosowanej do celów rewji, dającej dwa przedstawienia dziennie. Publiczność, opuszczająca balkon po pierwszem przedstwieniu, przeciska się przez zwartą masę oczekujących w poczekalni. Ścisk, pisk, wymysły... Wpuszczanie publiczności na parter opróżnionej sali odbywa się przez nawpół otwarte drzwi, w których ustawiono drugą już kontrolę. Pod naporem tłumu druga połowa drzwi nie wytrzymała. Fala ludzka popłynęła też obok rozpalonych żelaznych piecyków (w drewnianej budzie!). Scen, jakie się odbywały przy zdobywaniu szturmem balkonu, nie będziemy opisywali. Każdy je może sobie łatwo wyobrazić, skoro się dowie, że przez otwartą jedną połowę drzwi starało się jednocześnie przecisnąć pięćset osób. Żydowski teatr, który grywał w tej sali, dawał jedno przedstawienie dziennie, a więc publiczność napływała stopniowo. Tu gromadzi się ją w poczekalni i wpuszcza na salę jednocześnie! Są to rzeczy z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego niedopuszczalne.

—[::]—

Dziś sklepy mogą być otwarte do godz. 9-ej w.

Na mocy zarządzenia władz, poczynając od dnia dzisiejszego wszystkie sklepy w soboty i dni przedświąteczne mogą być otwarte do godz. 9-ej wiecz. Dziś więc handel odbywać się będzie do godz. 9-ej wiecz.

Zniesienie opłat kopytkowych i postojowych

Na podstawie odpowiedniego dekretu Pana Prezydenta Rzplitej Zarząd m. Wilna zniósł z dniem wczorajszym opłaty kopytkowe, pobierane przy wjeździe do miasta, oraz opłaty postojowe, pobierane od wieśniaków za postój na rynkach.

—(:)—

Odprawa hufcowych i drużynowych Wil. Chor. Harcerzy

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Wilnie odprawa hufców i drużynowych z terenu woj. nowogródzkiego i wileńskiego, na którą przybędzie z Głównej Kwatery w Warszawie d-h hm. Juljusz Dąbrowski.

Program przewiduje w niedzielę, 15 b. m. o godz. 9.30 mszę św. w kościele Św. Michała, o godz. 10.30 zagajenie odprawy i sprawdzenie obecności, poczem phm. Pietraszkiewicz będzie mówił o akcji obozowej, a hm. Czarny-Grzesiak o kształceniu zastępowych. Po przerwie obiadowej, która będzie trwała od godz. 13—15-ej, phm. Domański wygłosi referat n. t. „Zagadnienie starszyzny w Chor. Wil.“. Pozatem przewidziane jest sprawozdanie na temat „Co ciekawego dzieje się w drużynach“, oraz w godz. 17—19 gry skautowe w mieście. O godz. 20-ej — wyprawa do teatru.

W poniedziałek, 16 b. m. w godz. od 9—13-ej przeprowadzone będą polowe gry skautowe na wzgórzach Sapieżyńskich (Antokol). Po obiedzie o godz. 15-ej „Kłopoty drużyn, hufców i K-dy Chor.“, dalej „Program pracy d-ny przed „Trzyletnim Wyścigiem Pracy“, a phm. zreferuje „Jak opracować raport roczny“. Zakończenie przewidziane jest między 17.45 a 18-tą.

*

Tegoroczna akcja zimowa Harcerstwa Polskiego projektowana jest na bardzo szeroką skalę. W okresie feryj Bożego Narodzenia odbędą się 354 obozy i wycieczki, w których uczestniczyć ma około 15.000 harcerek i harcerzy.

Wileńska Chorągiew organizuje kurs ślizgowy nad jez. Narocz, kurs podharcmistrzowski w okolicy Wilna i kurs wodzów zuchowych.

KRONIKA

Sobota 14 Grudzień

Dziś: Djoskora i Herona MM.
Jutro: Walerjana i Ireneusza

Wschód słońca—godz. 7 m. 37
Zachód słońca—godz. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 13.XII. 1935 r.

Ciśnienie 771
Temperatura średnia —7
Temperatura najniższa —7
Temperatura najwyższa —4
Opad ślad
Wiatr wschodni
Tend.: spadek
Uwagi: pochmurno.

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologji Przeddziejowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14. wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — g. 9—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Św. Jańska 2); 4) Sokołowskiego (N. Świat 2); 5) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Gryganówna Czesława, 2) Oszukiewska Marja-Teresa, 3) Berkmanówna Sara, 4) Deniusz Józef-Edward.

— **Zaślubiny:** 1) Poniewski Czesław Adam — Ejgird Zalewska Genowefa-Fabjoła; 2) Subotkowski Czesław — Drabilisówna Helena; 3) Gryganowicz Witold — Wasilewska Stanisława; 4) Balcewicz Aleksander — Walińska-Harożówna Helena; 5) Hulorewicz — Kliwentowiczówna Helena; 6) Jezierski Judel — Prusakówna Drena; 7) Milewski Stanisław — Kalukinówna Helena.

— **Zgony:** 1) Rachlin Rumiancew Aleksander, inżynier, lat 60; 2) Górska Weronika, lat 49; 3) Szadujkas Kazimierz, garbarz, lat 72; 4) Mieszkowska Katarzyna, lat 22; 5) Kozłowska Genowefa, dozorczyni, lat 39; 6) Jurkowski Seweryn, kolejarz, lat 45; 7) Witkowski Stanisław (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Przybyli do hotelu Georges'a.**

Nowak Jan, z Krakowa, Pawłowski Ludwik z Lublina, Koszko Wacław, dyr. depart. z W-wy. Brzezicki Henryk z W-wy, Parniewski Wacław inspektor z W-wy, Wetulani Tadeusz, prof. z Poznania, Ruszkowski Leon, nacz. z Wwy, Witwicki Wiktor, prawnik z W-wy, Finkiel Eljasz handl. z W-wy, Pinkiert Jakób, adwokat z W-wy, Kaatzsch Karl z W-wy, Rylski Tadeusz z Cieszyna, Ada Sari, śpiewaczka z W-wy.

KOŚCIELNA

— **Roraty pracown. miejskich.** W niedzielę 15 grudnia 1935 r. w kościele Św. Kazimierza o godz. 7.15 odbędą się Roraty Pracowników Miejskich.

Nabożeństwo będzie celebrował ks. Władysław Gądek T. J. Kazanie wygłosi ks. Antoni Ostrowski T. J.

W czasie nabożeństwa pienia religijne wykona chór Związku Pracowników Miejskich z udziałem p. Wandy Hendrychówny pod kierownictwem p. prof. Ludwiga.

Podczas nabożeństwa przygrywać będzie orkiestra związkowa pod kierownictwem p. M. Salnickiego.

GOSPODARCZA.

— **Sprawa firmy Zygmunt Nagrodzki.** Odbyło się w Wilnie zebranie grupy wierzycieli firmy Zygmunt Nagrodzki, którzy po krótkiej dyskusji wyrazili swoje zgodne zapatrywanie, iż p. Nagrodzki, w interesie wierzycieli, powinien nie dopuścić do masowej likwidacji w drodze postępowania upadłościowego, lecz powinien rozpocząć kroki zmierzające do zawarcia układu z wierzycielami i podniesienia upadłości w celu dalszego istnienia firmy. W tym celu winien we właściwym czasie zgłosić do Sądu propozycje układowe.

Następnie zebrani wierzyciele wybrali 3-ch delegatów, których zadaniem będzie ułatwić, w miarę potrzeby, pertraktacje z ogółem wierzycieli firmy Zygmunt Nagrodzki w kierunku zawarcia układu.

— **Uproszczone księgi handlowe na r. 1936.** Firmy, które mają zamiar prowadzić w r. 1936 uproszczoną księgowość, powinny dokonać poświadczenia tych ksiąg do dnia **31 grudnia r. b.** Księgi te mogą być zaświadczone albo przez władze skarbowe I lub I instancji (urzędy i izby skarbowe), albo przez izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze.

— **Świadectwa przemysłowe.** Jak się dowiadujemy, wykup świadectw przemysłowych na rok 1936, mimo starań, nie zostanie przedłużony. Termin wykupu świadectw upływa z dniem 31 b. m.

W związku z zastosowanemi w roku bież. ulgami przy wykupie świadectw wszczęte zostały starania o rozciągnięcie tych ulg również na przedsiębiorstwa ekspedycyjne oraz pośrednictwa handlowe.

Natychmiast po 1 stycznia na miasto wysłani zostaną rewidenci władz skarbowych, którzy przystąpią do lustracji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Przedsiębiorstwa, które nie będą mogły wykazać się posiadaniem nowego świadectwa będą z miejsca zamykane a właściciele pociągani do odpowiedzialności.

Z POCZTY.

— **Ulgowe rozmowy telefoniczne w okresie świątecznym.** W okresie świątecznym od 21-go grudnia r. b. do 6 stycznia r. p. dopuszcza się w ruchu telefonicznym pomiędzy Polską a Brazylją, Palestyną, Sjamem, Wenezuelą, Argentyną (jedynie z Buenos Aires), Japonją i Urugwajem ulgowe rozmowy telefoniczne na następujących warunkach:

1) czas trwania rozmowy nie może przekraczać 3-ch minut.

2) opłata za rozmowę wynosi 50% normalnej stawki taryfowej.

Z UNIWERSYTETU

— **Promocje.** W sobotę dn. 14 b. m. o godz. 13-ej odbędzie się w auli kolumnowej U. S. B. promocja na doktorów praw Bronisława **Olechnowicza** i Sawwy **Frydmana.** Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Ze Związku Peowiaków.** 12 b. m. odbyło się Walne Zebranie Koła Wileńskiego Zw. Peowiaków, na którem dokonano wyborów nowych władz Koła.

Do Zarządu zostali wybrani: płk. dr. Dobaczewski, dr. K. Monikowski, mgr. H. Żebrowska, J. Bessaraba, S. Kuczyński, S. Narębski, J. Jastrzębska, J. Trzeciak, F. Witkowski.

Do Kimisji Rewizyjnej: A. Szelking, J. Pawłowicz, S. Hoppen, L. Mankiewicz.

W zakończeniu obrad zebrani wyrazili podziękowanie ustępującemu Zarządowi za wydatną pracę oraz Zarządowi Okręgu, a w szczególności wiceprezesom: kuratorowi K. Szelągowskiemu i wiceprezydentowi T. Nagurskiemu za wybitną pomoc przy zatrudnianiu bezrobotnych peowiaków.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** podaje do wiadomości, iż we wtorek 17 grudnia 1935 r. o godz. 17-ej, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej urządza w Kasynie Oficerskiem Garnizonowem, ul. Mickiewicza 13, odczyt mjr. dypl. Żurawskiego na temat „Wojna włosko-abisyńska“, na który zaprasza członków Koła.

— **Emeryci radzą.** Jutro, 15 grudnia, Zw. Emer. Państw. zwołuje nadzwyczajne zebranie o g. 1 pp. przy ul. Zawalnej 1 — I piętro. Cel: zmniejszenie składek członkowskich do 50 gr. miesięcznie, a zwiększenie zapomogi pośmiertnej do 300 zł.

Goście, emeryci(tki) mile widziani.

RÓŻNE

— **Wycieczka P. T. K.** W najbliższą niedzielę —Radjostacja Wileńska. Zbiórka w ogródku przed Katedrą o g. 11.45.

— **Ostatnie dwa dni wystawy obrazów ś. p. Alfreda Zastrowa.** Wystawa w lokalu Kasyna Garnizonowego będzie jeszcze otwarta 14 i 15 b. m. w godz. od 10-ej do 17-ej. Wstęp 49 gr. Ulgowy 25 gr. Młodzież w grupach 10 gr.

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dn. 14.XII premjera głośnej sztuki w 3-ch aktach (6-ciu obrazach) R. C. Scheriffa (przekład F. Sobieniowskiego) p. t. **„Kres wędrówki“.** Jest to niewątpliwie najciekawszy utwór w literaturze, poruszający dzieje wielkiej wojny. Udział biorą pp.: Z. Borkowski, H. Borowski, W. Neubelt, A. Łodziński, K. Puchniewski, W. Ścibor, St. Śródka, T. Surowa, W. Zastrzeżyński, St. Siezieniewski. Reżyser — dyr. W. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika. Początek o godz. 8-ej wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dzisiejsza premjera „Rose Marie“.** — Dzisiejsza premjera w Teatrze „Lutnia“ będzie widowiskiem zewszechmiar ciekawem, malowniczem, oryginalnem, bowiem „Rose Marie“ to operetka wyjątkowa. Na całość składa się oryginalna muzyka, ciekawa treść iście amerykańskich przygód wśród cow-boy'ów. Piękne dekoracje oraz liczne malownicze balety. W roli Indjanki wystąpi Marja Martówna. Rola ta wymaga specjalnych uzdolnień baletowych.

— **Popołudniówka jutrzejsza w „Lutni“.** — Zmontowanie licznych i niezwykle trudnych dekoracyj do op. „Rose Marie“, nie pozwala technicznie posiłkować się tego dnia innemi operetkami, z tej przyczyny już jutro wyjątkowo piękna i kosztowna operetka „Rose Marie“ grana będzie o godz. 4 pp.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 14.XII w Niemnie świetną komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane“.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w sobotę przedostatni dzień programu rewjowego p. t. **„Owoc zakazany“.**

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

„WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4
codziennie wspaniała rewja p. t. „Raid w Krainę śmiechu“.

„Tydzień bezrobotnego“

Społeczny Komitet Wojewódzki Funduszu Pracy, podzielony na kilka sekcyj podjął już pracę. W najbliższej przyszłości, staraniem Komitetu tego, odbędzie się w Wilnie „tydzień bezrobotnego“ Wszystkie inne cele i dążenia ustąpią w tym czasie na dalszy plan. Pierwsze miejsce należy się trosce o ludzi, którym kryzys odebrał największą radość życia — pracę.

Wśród projektów, rzuconych Komitetowi do zrealizowania znajdują się takie, jak pięciogroszowe opodatkowanie biletów do teatrów i kin, wprowadzenie znaczków bezrobocia na opakowania sprawunków, czynionych w sklepach, na rachunki, wystawiane przez kupców, przemysłowców, rzemieślników i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa.

Wilno nie zechce, aby w jego murach panoszył się głód.

HENRYK TEMIANKA



Znakomity skrzypek, laureat konkursu im. H. Wieniawskiego, wystąpi na koncercie w Teatrze „Muzycznym „Lutnia“ we wtorek 17 grudnia o godz. 8,15 w.

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 14 grudnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny. D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południowy; 12.15: Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego; 13.00: Utwory Haendla; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30—14.30: Muzyka popularna; 14.30: W Madrycie, koncert ork. lwowskiego Koła Mandolinistów: 15.00: Fragm. z książki Jerzego Giżyckiego p. t. „W cieniu śpiczastej kazy“; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Tańce stylizowane; 16.00: Lekcja języka franc.; 16.15: Recital organowy Władysława Kalinowskiego; 16.35: Skrzynka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Reportaż z Prus Wschodnich; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Świat naszych zwierząt; 17.50: Nasze miasta i miasteczka; 18.00: Wesoła audycja dla dzieci; 18.30: Program na niedz.; 18.4: Muzyka; 19.00: Osobliwości dawnego i współczesnego Wilna — Jana Jankowskiego; 19.10: W świetle rampy; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Figle z żartoteki; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Zwiedzamy Kraków; 22.00: Muzyka taneczna; 22.30: Transm. fragm. miedzynar. meczu szermierczego Polska—Niemcy; 23.00: Kom. met.; 23.05—24.00: Spacer po Europie.

NIEDZIELA, dnia 15 grudnia 1935 roku.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka rolnicza; 9.15: Z oper polskich; 9.40: Dziennik poranny, 9,50: Program dzienny; 10.00: Transm. nabożeństwa; Po nab. Franciszek Schubert „Msza“; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Poranek muzyczny; 14.00: Przemówienie wicepremjera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na temat zagadnień morskich i kolonjalnych; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich; 15.45: Tak będzie lepiej i korzystniej, djalog; 16.00: Czem jest twój tatuś — dozorcą domowym, audycja dla dzieci; 16.15: 1000 taktów muzyki; 16.45: Cała polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawki regjonalne „Kantorek babuni“ — Heleny Romer i Stanisławy Szeligowskiej. 18.00: Utwory Maurycego Ravela; 18.30: Słuchowisko „Obiad Brodzińskiego“ Tadeusza Piniego; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wil. wiad. sportowe; 19.25: Rożne instrumenty; 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert solistów; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wieczorny; 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujemy; 21.45: Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00: Nasza marynarka gra (Gdynia); 22.40: Muzyka taneczna (płyty).

Na wileńskim bruku

„INCOGNITO“.

Wczoraj w ręce policji wpadł jakiś jegomość, który zanic nie chce zdradzić swego „incognito“. „Wpadł“ przy następujących okolicznościach:

Do sklepu kapeluszy p. Mieszkowskiego przy ul. Mickiewicza 1 wstąpił elegancko ubrany pan, i wyraził chęć nabycia kapelusza. W pewnym momencie „klijent“ skorzystał z nadarzającej się okazji i czmychnął ze sklepu, zabierając ze sobą kapelusz wartości 40 zł.

W firmie natychmiast połapano się. Alarm, policja i sprytny „szopenfeldziarz“ został zatrzymany. Tutaj dopiero cała sprawa zaczęła się gmatwać. Zatrzymany, mówiący z cudzoziemska, stanowczo i kategorycznie nie chciał wymienić ani swego nazwiska, ani miejsca pochodzenia, ani w jakim celu przybył do Wilna.

Pewne poszlaki wskazują na to, że w ręce palicji wpadł międzynarodowy złodziej, przybyły niedawno z Berlina na „gościnne występy“ do Polski. (c)

ZABRAKŁO „KLEPKI“ — SKRADŁ GWINTOWNICĘ.

Franciszek Masłowski (Trakt Ejszyski 1) zameldował policji, że syn jego 17 letni Franciszek wyłamał zamki z szafy i skradł gwintownicę wartości 17 zł., z którą zbiegł.

Widocznie zabrakło chłopakowi klepki w głowie, skarżył się ojciec, jeżeli dla takiego drobiazgu stał się włamywaczem i zbiegł z domu...

BAT W RĘKACH DOROŻKARZA...

Bat w rękach dorożkarza nie jest tylko zwyczajnym kijem ze sznurkiem, czy rzemieniem na końcu. W doświadczonych rękach bat stanowi czuły instrument. Z ruchów bata można poznać, jak przy pomocy specyficznego barometru, w jakim humorze znajduje się jego właściciel. Dorożkarz operuje batem z niezwykłą precyzją, to też czasami stanowi on w jego rękach niebezpieczną broń.

Świadczy o tem następujący wypadek: Wczoraj wieczorem wynikła sprzeczka, pomiędzy Judelem Kroszkinem oraz dorożkarzem — który przywiózł go do domu. Dorożkarz żądał od pasażera zapłaty wyższej od umówionej. Podczas sprzeczki dorożkarz puścił w ruch bat, ciężko uszkadzając Kroszkinowi oko. Widząc co uczynił, dorożkarz zbiegł.

Kroszkina przewieziono do kliniki ocznej.

TRAGICZNE POSŁUSZEŃSTWO.

Korytarz oddziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta odegrywa „doniosłą rolę“ w rozwoju zaludnienia przytułków miejskich. Ostatnio niema dnia, by w korytarzu tym nie znaleziono jednego lub więcej podrzutków. Wczoraj po skończonem urzędowaniu znowu znaleziono tam dwóch podrzutków: 3-letnią dziewczynkę oraz 6-letniego chłopca. Dzieci nauczone przez rodziców na pytania dotyczące nazwisk rodziców lub adresów nie odpowiadały. Umieszczono je w jednym z przytułków miejskich. (c)

ROZTRZEPANA...

24-letnia pracowniczka oranżerji miejskiej Antonina Modzelewska należy do kategorji ludzi roztrzepanych. Bo jakże może być inaczej, skoro wczoraj zamiast wody łyknęła płynu, przeznaczonego do odkażania drzew i krzewów, a dla człowieka, po zażyciu wewnętrznem, stanowiącego niebezpieczną truciznę.

To też wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Modzielewską w stanie dość poważnym do szpitala Św. Jakóba. (c)

WYSTARCZYŁO 51...

Karetka pogotowia, posłuszna alarmowi telefonicznemu zatrzymała się przy bramie domu Nr. 10 na ul. Borowej. Przy bramie gromadziła się już grupka ludzi. Ledwo sanitarjusze wysiedli z auta, jakaś dziewczyna zawołała:

— Proszę tutaj. Umiera! Otruł się!

Jak się okazało popełnił zamach samobójczy zażywając większą ilość denaturatu 51-letni Michał Buławski.

Pogotowie przewiozło go nieprzytomnego do szpitala Św. Jakóba. W drodze do szpitala w karetce desperat na chwilę oprzytomniał. Na pytanie sanitarjusza co było powodem desperackiego zamachu, odpowiedział:

— Wystarczy, 51 lat... (c)

CZY MATKA ŻYJE?

Bezrobotna Marja Bilunówna zam. w domu dla bezdomnych przy Żydowskiej 10, podrzuciła w korytarzu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta trzechletnie dziecko. Znajomym Bilunówna oznajmiła, że odbierze sobie życie. Policja zarządziła poszukiwania. (c).

POKĄTNI DORADCY.

Wczoraj policja przeprowadziła obławę w okolicy Sądów. W wyniku zatrzymano 5 pokątnych doradców. Grożą im kary w trybie administracyjnym. (c).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

60-letnia Marja Korniejewa (Syberyjska 18) mimo podeszłego wieku pracowała jeszcze w gospodarstwie, spełniając najtrudniejsze prace. Wczoraj wlazła na strych, by wywiesić bieliznę. W chwili, kiedy schodziła po drabinie, straciła równowagę i upadła, odnosząc ciężkie obrażenia oraz doznając złamania ręki i nogi.

Pogotowie zabrało ją do szpitala żydowskiego. (c)

——oOo——

Napady rabunkowe

12 b. m. Augustyn Sakowicz z Michalczun, gm. orańskiej, zameldował na posterunku policyjnym w Koniawie, że w nocy z 11 na 12 b. m. 2 sprawców dokonało napadu rabunkowego na jego dom. Napastnicy dostali się do sieni przez wydartę strzechę, zabili psa, znajdującego się w sieni, weszli do mieszkania i, po związaniu Sakowicza i jego żony, zażądali wydania pieniędzy. Zrabowano 150 zł. w gotówce, czarną marynarkę, wojłoki, kalosze i ubranie damskie.

*

10 b. m. około godz. 23-ej powracający furmanką z Wilna Kleofas Walentynowicz, m-c wsi Poworpie, gm. mickuńskiej, został zatrzymany na szosie niemenczyńskiej przez 2 nieznanych mu osobników, którzy przycisnęli go do wozu, zrewidowali go i z kieszeni spodni zabrali 1 zł. 90 gr. Dochodzenie wszczęto.

Zwłoki noworodka

11 b. m. w zabudowaniach, należących do Anny Hanzo, m-ki wsi Sojno, gm. pliskiej, pow. dziśnieńskiego, świnie wygrzebały z ziemi zwłoki noworodka płci męskiej. Jak stwierdzono, są to zwłoki dziecka Anny Hanzo, która jednak nie przyznaje się do dzieciobójstwa. Twierdzi, że wskutek nadmiernej pracy nastąpił przedwczesny poród i matka jej męża zakopała nieżywe dziecko w ziemi w zabudowaniach.

Hanzo została zatrzymana.

Spis zapowiedzi 837—35. II.

Zapowiedź

Podaje się ogólnej wiadomości, że:

1) nieżonaty fryzjer Józef Jan Nejnert, zamieszkały w Poznaniu i przedtem w Wilejce, syn oficjalisty huty szklanej Kazimierza Nejnerta, zamieszkałego w Warszawie i tegoż małżonki Reginy z domu Sokołowskiej, zamieszkałej w Kolonji w Niemczech;

2) niezamężna Regina Wanda Arnold, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka piekarza Ludwika Arnolda, zamieszkałego w Jaraczewie powiecie jarocińskim i tegoż małżonki Wandy z domu Paikertówny, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Jaraczewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Wilejce (w gazecie).

Poznań, dnia 7 grudnia 1935 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Frydel.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.